

25. jubileuszowa

Konferencja Sprawozdawcza Instytutu Archeologii UW

1 – 4 grudnia 2015, Sala im. Tomasza Mikockiego
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, Warszawa

ABSTRAKTY

A

ALI AL-IBADI

Problematyka badań nad okresem kasyckim na terenie Babilonii – na przykładzie pałaców

Do dnia dzisiejszego, analiza materiałów archeologicznych pochodzących z terenów Babilonii nie odgrywała ważnej roli w ramach debat nad zagadnieniem chronologii II tysiąclecia. Problem stanowi duża liczba źródeł pisanych, które stanowią bazę dla datowania przy jednoczesnym bardzo małym udziale danych archeologicznych.

Dane archeologiczne nie są do końca reprezentatywne dla tego okresu, ponieważ na większości stanowisk miejsca odkrycia zabytków zostały źle zachowane, oraz ze względu na techniki wykopaliskowe, stosowane do niedawna na terytorium południowego Iraku – dawne metody nie zawsze pozwalały na wyraźne oddzielenie materiałów pochodzących z różnych kontekstów. Rozwój technik badawczych i metodologii jest niezbędny dla uzyskania dokładniejszych danych i sekwencji stratygraficznych.

Badania nad ceramiką i gliptyką, które wykazują się odmiennymi cechami niż te same kategorie zabytków z okresu starobabilońskiego mogą okazać się niezwykle pomocne przy studiach nad architekturą okresu kasyckiego. W badaniach nad okresem kasyckim można wykazać podobieństwa do kultury huryckiej – widoczne jest to przy analizie *kudurru*, która ujawnia istnienie nadań królewskich dla arystokracji, która to otrzymywała majątki i duże farmy zbliżone wyglądem do huryckich. Takie rozwiązanie nie jest widoczne w okresie starobabilońskim. Inne podobieństwa można zauważyć w przypadku pałacu z Nuzi, który jest podobny do pałacu z Dur-Kurigalzu.

Publikacje, w których można znaleźć przykłady architektury kasyckiej są dosyć stare (Heinrich 1984 – świątynie i pałace, Miglus 1999 – domy mieszkalne) – większość informacji można znaleźć w raportach wykopalisk, gdzie dane są potraktowane w sposób ogólny i brak im pogłębionych analiz.

Z tego powodu wydaje się koniecznością opracowanie nowego korpusu obiektów dla tego okresu, który brałby pod uwagę wszystkie znane i dostępne informacje, jak i dane pochodzące z nowych wykopalisk lub studiowanie już dostępnego materiału pod innym kątem.

B

MIROSŁAW BARWIK

Historia pewnego rysunku

Publikacja II tomu „Historische Inschriften altägyptischer Denkmäler” niemieckiego badacza Johannes Dümichena, w Lipsku 1869 roku, zawiera interesujący zestaw rysunków dokumentujących sceny ze świątyni Hatszepsut w Deir el-Bahari. Wśród opublikowanych plansz znalazł się rysunek, który przez lata interpretowany był jako świadectwo zaginionego bloku pochodzącego z kaplicy Tutmozisaw tejże świątyni. W rzeczywistości stanowi on kompilację dwóch różnych scen ze ścian kaplic Tutmozisa I i Hatszepsut.

MARCIN BIAŁOWARCZUK

Rekonstrukcja lokalnego sposobu eksploatacji kwarcu w neolicie Zatoki Perskiej w świetle materiałów ze stanowiska Bahra 1 (Kuwejt)

Stanowisko Bahra 1 w Kuwejcie jest interesującym przykładem stałej osady z późnego neolitu arabskiego z wpływami ubaidzkimi, wyspecjalizowanej w produkcji biżuterii z muszli. Niemal cały odkryty tam przemysł kamienny jest ściśle związany z tą specjalizacją. Brak wychodni krzemienych w okolicy wyraźnie wpłynęła tu na adaptację zróżnicowanych surowców kamiennych znajdujących na powierzchni. Wśród nich ważną rolę odgrywał kwarc, którego udział przekracza 25%. Ze względu na swoją specyfikę jest to materiał niezwykle trudny diagnostycznie. Dlatego też najczęstszą metodą analizy jest łupanie eksperymentalne, pomagające zrozumieć sposób eksploatacji materiału oraz ustalić kryteria typologiczne zabytków odkrytych na stanowisku. W referacie zaprezentowano metodę analizy przemysłu kwarcowego Bahry 1 opartą na archeologii eksperymentalnej oraz powstałą w jej wyniku typologię artefaktów i rekonstrukcję lokalnego modelu eksploatacji tego materiału, nie znajdującą analogii na żadnym badanym do tej pory stanowisku neolitycznym Półwyspu Arabskiego.

PIOTR BIELIŃSKI

Bahra 1 – 7 lat wykopalisk na kuwejckiej pustyni. Chalkolityczna osada na styku dwóch kultur

Chalkolityczna osada na pustyni As-Sabbiya w północnym Kuwejcie badana jest przez misję polsko-kuwejcką od 2009 roku. Stanowisko położone jest obecnie w odległości ok. 7 km od wybrzeża morskiego, a jego nazwa pochodzi od nazwy rejonu pustyni, w którym się znajduje. W toku badań ustalono, że zajmowała ona obszar nie mniejszy niż 180 x 60m i była złożona z co najmniej

9 domostw oraz położonych głównie na jej obrzeżach skupisk instalacji gospodarczych, głównie palenisk. Prawie wszystkie odsłonięte zespoły budowlane, zbudowane z lokalnego piaskowca, złożone były z czworokątnych pomieszczeń, co nie odpowiada ówczesnej lokalnej tradycji budowlanej. W większości pomieszczeń natrafiono na podłogi ziemne, ale w kilku przypadkach odkopano także kamienne płytowania. W osadzie natrafiono na ślady produkcji na dużą skalę paciorków wykonywanych z muszli pochodzących z Zatoki Perskiej, w postaci surowca, półproduktów (a nawet całych wyrobów) oraz licznych narzędzi do ich wytwarzania. Występująca na terenie osady ceramika reprezentuje dwie różne kultury. Dominuje ceramika południowomezopotamskiej kultury Ubaid z faz 2/3, a obok niej występuje równolegle reprezentująca kulturę Neolitu Arabskiego tzw. Red CoarseWare. Wyroby charakterystyczne dla kultury Ubaid występują też wśród innych kategorii znalezisk. Zaskakującym znaleziskiem jest fragment prawdopodobnie szpili wykonanej z samorodkowej miedzi, ponieważ metal ten nie występuje w tej części półwyspu Arabskiego. Daty radiowęglowe pochodzące z próbek muszli datują rozkwit osady na ok. 4750 p.n.e. Jak dotychczas jest to największa na półwyspie osada z tego okresu. Powody jej założenia w rejonie pustynnym, podstawy gospodarcze jej funkcjonowania, tożsamość jej mieszkańców a wreszcie charakter relacji z ośrodkami kultury Ubaid w Mezopotamii to główne problemy badawcze czekające na rozwiązanie.

KAROLINA BLUSIEWICZ

Badania jakościowe zabytków skórzanych na przykładzie znalezisk z Pucka i Chojnic

Do niedawna analizy zabytków skórzanych zachowanych w nawarstwieniach kulturowych polegały przede wszystkim na zidentyfikowaniu przedmiotu, określeniu jego typu i techniki wykonania oraz zasięgu występowania analogicznych wyrobów. Te niewątpliwie cenne informacje można obecnie próbować uzupełnić o kilka istotnych danych, odnoszących się do jakości owych wyrobów i poziomu umiejętności zawodowych ich wytwórców. Na przykładzie zbiorów późnośredniowiecznych zabytków z badań archeologicznych Chojnic i Pucka zaprezentowane zostaną możliwości analizy obiektów ze skóry i wnioski dotyczące wytwórczości skórnicy w późnym średniowieczu w dwóch małych miastach Pomorza Gdańskiego.

Podstawą oceny są analizy makro i mikroskopowe zarówno wyrobów, jak i odpadów, powstałych w trakcie ich produkcji. Ocena cech taksonomicznych skóry pozwala na określenie jej przynależności gatunkowej, a seria takich analiz wskazuje na surowiec najchętniej wykorzystywany w produkcji skórnicy i dostępne zaplecze surowcowe. Ocena kształtu, wielkości i przynależności anatomicznej odpadów produkcyjnych może naświetlić charakter warsztatu, z którego zostały pozyskane, oraz wykazać sposób wykorzystania surowca skózanego. Inna grupa cech obserwowanych pod mikroskopem pozwala ocenić wyprawę surowca, użytego do produkcji rozmaitych wyrobów, która bezpośrednio przekłada się na ich jakość. Obserwacja tych cech oraz możliwość dokonywania porównań między poszczególnymi zbiorami może w istotny sposób uzupełnić dotychczasowy obraz wytwórczości rzemiosł skórnicy w minionych czasach.

DARIUSZ BŁASZCZYK

Niezwykłe groby w państwie Piastów – pochówki w grobach komorowych i ich znaczenie

Jedną z form pochówków elitarnych występujących w okresie wczesnopiastowskim na ziemiach polskich są tzw. groby komorowe. Wyróżniają się one swoją monumentalną konstrukcją i często luksusowym wyposażeniem grobowym. W ostatnim czasie pochówki w grobach komorowych stanowią jedno z najciekawszych i najbardziej dyskutowanych zagadnień związanych z archeologią wczesnego średniowiecza w Polsce.

Z badaniem grobów komorowych wiąże się wiele różnych kwestii. Dotyczą one ich genezy, chronologii, występowania, usytuowania w krajobrazie, w ramach sieci osadniczej i w obrębie cmentarzysk oraz ich konstrukcji i inwentarzy grobowych. Znaczący jest również związek tego typu pochówków z przemianami zachodzącymi na obszarze ówczesnych ziem polskich w postaci tworzenia się struktur państwowych, rozwoju zróżnicowania społecznego i wyłaniania się elit oraz chrystianizacji.

Najistotniejsze wydają się jednak dwa zagadnienia, którym zostanie poświęcone moje wystąpienie. Jest to, jako punkt wyjścia, wynikająca ze specyfiki archeologicznej kwestia definicji i identyfikacji grobów komorowych oraz określenie tego, kto był chowany w tego typu grobach i jaka była społeczna, religijna i etniczna tożsamość tych osób. Próbując odpowiedzieć na te pytania wykorzystam informacje dostarczone przez badania historyczne, archeologiczne i antropologiczne oraz fizykochemiczne i molekularne.

MIRON BOGACKI, JAKUB KANISZEWSKI, ADAM ŁUKASZEWICZ, WIESŁAW MAŁKOWSKI

Dokumentacja 3D grobu Ramzesa VI w Dolinie Królów w Egipcie - problemy, efekty, plany ...

Z inicjatywy Adama Łukaszevicza w roku 2010 i 2013 przeprowadzone zostały krótkie, dokumentacyjne misje archeologiczne w grobowcu Ramzesa VI w Dolinie Królów. Celem tych badań było przygotowanie jak najpełniejszej dokumentacji napisów pozostawionych przez odwiedzających grób w ciągu poprzednich wieków. Miały do tego posłużyć możliwie najszybsze, tanie i efektywne metody dokumentacji. Fotografiami i fotogrametrią zajęli się Miron Bogacki, pomiarami geodezyjnymi Wiesław Małkowski, a nad modelowaniem 3D zabytku czuwał Jakub Kaniszewski. Zebrano zestaw danych, który nie tylko dokumentował graffiti, ale pozwolił też na stworzenie pełnego i dokładnego modelu 3d grobowca. Posłużono się przy tym popularnymi i stosunkowo tanimi narzędziami takimi jak cyfrowy aparat fotograficzny, tachimetr i laptop. Prace prowadzono bez ograniczania dostępu do grobowca turystom. Nie można było również w najmniejszym stopniu ingerować w zabytek. Wszelkie działania musiały być przeprowadzone nieinwazyjnie. Zarówno pierwsza misja jak i druga miały ograniczony do kilku dni okres prac na stanowisku. Prace studyjne natomiast trwały wiele miesięcy i planowane są również na przyszłość. W referacie przedstawione zostaną problemy napotkane w trakcie dokumentacji, przetwarzania i udostępniania danych oraz uzyskane efekty prac. Zaprezentowane zostaną z jednej strony materiały źródłowe, a z drugiej finalna dokumentacja przekazana do dalszych analiz. Celem referatu ma być również podjęcie głosu w dyskusji na temat metod i standardów nowoczesnej dokumentacji archeologicznej.

ARTUR BRZÓSKA, BARTOSZ KONTNY

Drgnęło. Badania podwodne Instytutu Archeologii UW w 2015 r.

2015 r. okazał się być przełomowy w zakresie badań podwodnych, prowadzonych w Instytucie Archeologii UW. Obok niezwykle owocnego rozpoznania na stanowisku ofiarnym w jeziorze Lubanowo, przeprowadzono także poszukiwania na jeziorach Łęczek i Wigry. Na pierwszym z nich udało się odnaleźć 2 łodzie jednopienne, znane dotąd jedynie ze źródeł archiwalnych; ustalono ich chronologię, zadokumentowano, po czym zabezpieczono na dnie. Z kolei na jeziorze Wigry weryfikowano domniemane pozostałości osady rusztovej z wczesnej epoki żelaza, znajdujące się w rejonie tzw. ścianek wigierskich w Zatoce Słupiańskiej, tj. utworów geologicznych o pionowym, niekiedy poszarpanym przebiegu, o wysokości do 4 m. Weryfikacja prowadzi do zaskakujących wyników, które zostaną zaprezentowane podczas referatu. W dyskusji z geologami pojawiła się nawet koncepcja drugiego Biskupina. Czy zasadnie? O tym uczestnicy konferencji przekonają się podczas obrad.

KAROLINA BUGAJSKA

Jama czy grób? "Opróżnione" groby na cmentarzysku łowców epoki kamienia w Dudce na Mazurach

Na cmentarzysku w Dudce odkryto 18 grobów, które zawierały różne typy pochówków – pierwotne, wtórne szkieletowe i ciałoopalne. W dwóch grobach pierwotne pochówki siedzące zostały naruszone jeszcze w epoce kamienia, w celu wyjęcia z nich wybranych kości zmarłego. Obecność pochówków wtórnych oraz naruszonych, jak również licznie występujące w Dudce luźne kości ludzkie, świadczą o stosowaniu przez lokalną społeczność złożonych i wieloetapowych praktyk pogrzebowych.

Na terenie cmentarzyska, poza grobami, odsłonięto jeszcze liczne jamy. Wielkość z nich pojawia się na tym samym poziomie co groby i żadna z nich nie niszczy grobów. Wiele z jam ma dość regularne kształty, przeważnie okrągłe, a niektóre z nich są do tego bardzo małych rozmiarów. Jamy takie są praktycznie puste. Zawierają jednak nieliczne drobne kości ludzkie oraz takie elementy, które są typowym wyposażeniem grobowym w Dudce. Są to zęby i żuchwy zwierzęce, kości ptaków, różne skamieliny w tym belemnity oraz grudki ochry. Wiele z tych jam można interpretować jako groby. Niektóre zawierają pochówki ciałoopalne, inne prawdopodobnie częściowe pochówki szkieletowe. Część jam wydaje się być jednak opróżnionymi grobami, czyli takimi, które zostały naruszone w epoce kamienia i z których wyjęto większość kości szkieletu.

ANDRZEJ BUKO

"Chełmski Akropol". Z ostatnich badań archeologicznych nad monumentalną zabudową Góry Katedralnej w Chełmie

Dotychczasowe wyniki tych prac terenowych zrealizowanych na Górze Katedralnej w Chełmie posłużyły do sformułowania wstępnej diagnozy na temat jej zagospodarowania przestrzennego

w przeszłości. Chodzi zwłaszcza o formę i fazy rozwojowe zespołu sakralno-rezydencjonalnego, zlokalizowanego w północnej części wyniesienia (Wysoka Górka), łączonego z chełmskimi inwestycjami króla Daniela Romanowicza (zm. 1264). Badania terenowe zrealizowane w latach 2013 i 2014 wykazały, że na całej powierzchni Wysokiej Górki występują elementy zabudowy monumentalnej. Dotychczasowe odkrycia pozwalają zatem na sformułowanie tezy, że tutejszy zespół rezydencjonalny nie powielał wzorców palatialnych strefy środkowoeuropejskiej. Bardziej zasadne wydaje się twierdzenie, że mamy tu unikatowe i wyraziste inspiracje sięgające bardziej odległych obszarów cywilizacyjnych południowo-wschodniej Europy. Elementem organizującym przestrzeń są tu zlokalizowane w obrębie murów obwodowych budowle monumentalne, wybudowane wokół centralnie położonej, kamiennej wieży.

JULIA BURDAJEWICZ

Problematyka badawcza i konserwatorska wczesnobizantyńskich malowideł z Jiyeh

Od 2014 roku prowadzone są kompleksowe badania nad wczesnobizantyńskimi malowidłami ściennymi z Jiyeh w Libanie, obejmujące zagadnienia ikonograficzne, stylistyczne i technologiczne. Fragmenty malowideł zachowane są na blokach kamiennych pochodzących z wykopalisk w bazylice wczesnochrześcijańskiej i w dzielnicy mieszkalnej. Wśród dekoracji malarskich rozróżnić można fragmenty przedstawień zwierząt, inkrustowanych krzyży, inskrypcji, ornamentów oraz kilka przedstawień ludzkich. Przyporządkowanie poszczególnych elementów do siebie jest jednakże utrudnione ze względu na niekompletną dokumentację z dawnych badań oraz zły stan zachowania malowideł. Ponadto, zasób możliwych analogii malarskich jest znacznie ograniczony ze względu na śladową liczbę malowideł ściennych z okresu przed-ikonoklastycznego zachowanych na Bliskim Wschodzie. W związku z tym analiza ikonograficzna malowideł z Jiyeh opiera się na badaniach porównawczych z rzymskimi malowidłami ściennymi, z posadzkami mozaikowymi czy z obiektami innych sztuk dekoracyjnych okresu wczesnobizantyńskiego.

W 2014 roku wykonana została wstępna ekspertyza konserwatorska 207 bloków przechowywanych w Muzeum w Beited-Dine. Głównym problemem jest daleko posunięta dezintegracja tynków prowadząca do utraty warstw malarskich oraz skutki dawnych zabiegów pseudo-konserwatorskich. W bieżącym roku rozpoczęto prace konserwatorskie, które umożliwią dalsze badania nad malowidłami oraz ich przyszłą ekspozycję w Muzeum w Beited-Dine.

ALEKSANDER BURSCHE

Projekt polsko-niemiecki IMAGMA – rzecz o naśladownictwach barbarzyńskich

Spółeczności germańskie zaczęły naśladować monety rzymskie, wkrótce po początku masowego ich napływu na tereny Barbaricum. Pierwsze imitacje denarów można datować najpóźniej na pierwsze dziesięciolecie III wieku po Chr.

Najwcześniejsze naśladownictwa monet złotych były wybijane wkrótce po połowie III wieku na terenach Ukrainy, Mołdawii i wschodniej Polski, objętych w tym czasie osadnictwem szeroko rozumianych społeczności gockich. Po zwycięskiej bitwie pod Abritus w 251 r. do rąk gockich druzyn

trafił cały cesarski skarbiec, w tym zwłaszcza aureusy i złote sztabki. Monety zaopatrzone w otwory noszone były przez wojowników jako symbol przynależności do zwycięskiej drużyny, wyróżnik społecznego statusu. Wkrótce jednak zaczęło brakować oryginalnych aureusów.

To zapewne potrzeby prestiżowe leżały u podstaw narodzin lokalnego mennictwa germańskiego. W trakcie najazdów na Bałkany i Azję Mniejszą drużyny gockie zrabowały i wywiozły na Północ wyposażenie mennic miejskich i kolonialnych, być może wraz z ich pracownikami. Północni Barbarzyńcy przejęli technologie mennicze: pierwsze złote naśladownictwa zostały wybite przy użyciu stempli do produkcji wschodnich monet brązowych, które to stemple z czasem były modyfikowane. W ten sposób w drugiej połowie III wieku powstało i rozwinęło się najwcześniejsze mennictwo gockie.

Spółeczności germańskie, zarówno te, które pozostały na Północy, jak i te, które przemieszczały się na południe i zachód, kontynuowały tradycję naśladowania złotych monet, przekształcając rzymskie i wczesnobizantyjskie oryginały na dwa różne sposoby. Na Północy w okresie Wędrówek Ludów solidy, medaliony, ich naśladownictwa i skandynawskie brakteaty były użytkowane jako symbole prestiżu i władzy. Na Zachodzie i Południu w końcu V i początkach VI wieku pojawiają się pierwsze monogramy i imiona władców germańskich na pseudo-imperialnych monetach, które zaczęły od tej pory odgrywać rolę wczesnego pieniądza.

Zarysowana problematyka będzie przedmiotem badań trzyletniego projektu Römisch-Germanische Kommission, Niemieckiego Instytutu Archeologicznego i Uniwersytetu Warszawskiego p.t. *Imagines Maiestatis: Barbarian Coins, Elite Identities and the Birth of Europe (IMAGMA)*, realizowanego w ramach polsko-niemieckiego grantu Beethoven finansowanego wspólnie przez Deutsche Forschungsgemeinschaft i Narodowe Centrum Nauki.

C

DOMINIK CHUDZIK

Wczesnośredniowieczne osadnictwo Polesia Zachodniego

Polesie Zachodnie (zwane również Lubelskim lub Podlaskim) jest makroregionem fizycznogeograficznym niemal w całości położonym w dorzeczu środkowego Bugu i górnej Prypeci. Obecnie znajduje się ono na pograniczu Polski, Białorusi i Ukrainy. Jego polska część, której poświęcony jest niniejszy referat, leży w północno-wschodniej partii województwa lubelskiego i zajmuje obszar około 4,7 tys. km². Składa się ona z 7 mezoregionów fizycznogeograficznych: Równiny Kodeńskiej, Zakłęsłości Łomaskiej, Równiny Parczewskiej, Zakłęsłości Sosnowickiej, Garbu Włodawskiego, Równiny Łęczyńsko-Włodawskiej i częściowo Polesia Brzeskiego, na obszarze którego znajduje się środkowa część doliny Bugu. Obszar ten w większości pokryty jest niezbyt urodzajnymi glebami bielicoziemnymi, rdzawoziemnymi i słabszymi brunatnoziemnymi. Znaczący jest tu również udział obszarów podmokłych i torfowisk, gdzie występują gleby bagienne. W południowej części omawianego obszaru, na terenie Zakłęsłości Sosnowickiej i Równiny Łęczyńsko-Włodawskiej, znajduje się jedyne w Polsce skupisko jezior pochodzenia krasowego.

Z terenu polskiej części Polesia Zachodniego znanych jest około 1400 stanowisk archeologicznych datowanych na okres wczesnego średniowiecza. 77% z nich zaliczyć można do śladów osadnictwa,

22% do osad otwartych, a pozostały 1% do grodzisk i cmentarzysk. Najwięcej z nich, bo aż 37%, zarejestrowano na terenie Równiny Łęczyńsko-Włodawskiej. 17 % odkryto na Polesiu Brzeskim, 16% w Zakłęstości Łomaskiej, 13% na Równinie Kodeńskiej, 10% w Zakłęstości Sosnowickiej, 5% na Równinie Parczewskiej, a zaledwie 2% na Garbie Włodawskim. Analiza preferowanych stref zasiedlenia pozwoliła ustalić, że społeczności zamieszkujące Polesie Zachodnie w okresie wczesnego średniowiecza najchętniej osiedlały się w pobliżu niewielkich cieków wodnych. W obrębie małych dolin zarejestrowano bowiem aż 81% stanowisk datowanych na ten okres, z których 71% znajdowało się na stokach dolin. Rzadziej wybierano doliny duże, na terenie których odkryto 18% omawianych tu punktów osadniczych. Najwięcej, bo około 46% z nich, znajdowało się na terasach nadzalewowych. W strefie położonej poza dolinami odkryto zaledwie 1% wszystkich stanowisk z okresu wczesnego średniowiecza, co wskazuje, że obszary położone z dala od wód płynących nie były wówczas intensywnie wykorzystywane gospodarczo.

Najstarsza faza osadnictwa wczesnośredniowiecznego (VI–VII w.) na Polesiu Zachodnim reprezentowana jest przez około 40 punktów osadniczych. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują te stanowiska, które badano metodą wykopaliskową, np. osady w Żerocinie czy Drelowie-Kolonii (powiat bialski).

Wyraźna zmiana w dynamice zasiedlenia badanego obszaru miała miejsce w okresie od VIII do X w. Z tego czasu pochodzi ponad 300 stanowisk archeologicznych, z których około 130 można zinterpretować jako osady otwarte. Szczególnie duże zagęszczenie punktów osadniczych z okresu plemiennego widoczne jest na terenie Równiny Łęczyńsko-Włodawskiej i w południowej części Polesia Brzeskiego. Zwiększeniu liczebności populacji towarzyszyły początki osadnictwa obronnego. Do grodów powstałych w starszych fazach wczesnego średniowiecza zaliczają się obiekty w Kulczyni-Kolonii (powiat włodawski), Tarnowie (powiat chełmski) i Niewęgłoszu (powiat radzyński). Na przełomie starszych i młodszych faz wczesnego średniowiecza funkcjonowało zaś założenie obronne w Dobryniu Dużym-Kolonii (powiat bialski).

W młodszych fazach wczesnego średniowiecza tereny Polesia Zachodniego znalazły się w strefie pogranicza polsko-ruskiego, co, jak należy przypuszczać, miało wpływ na reorganizację i dalszy rozwój sieci osadniczej. Badania powierzchniowe podjęte w ramach programu Archeologicznego Zdjęcia Polski ujawniły w tym rejonie ponad 400 stanowisk archeologicznych z okresu XI–XIII w., spośród których około 140 można zidentyfikować jako pozostałości osad otwartych. Wśród założeń obronnych powstałych w okresie wczesnopaństwowym wymienić należy obiekty w Horodyszczu (powiat bialski), Gęsi (powiat parczewski), Turowie (powiat radzyński), Andrzejowie Nowym (powiat włodawski) i Dokudowie (powiat bialski). Stosunkowo niewielka wartość indeksu dynamiki zasiedlenia dla młodszych faz wczesnego średniowiecza może jednak wskazywać, iż lewobrzeżne Polesie Zachodnie było w tym okresie mniej atrakcyjne pod względem osadniczym od pozostałych obszarów położonych w zachodniej części dorzecza Bugu. Niestety, obraz rozwoju osadnictwa na terenie Polesia Lubelskiego zaciemnia znaczna liczba stanowisk archeologicznych, których chronologia została określona ogólnie na okres wczesnego średniowiecza.

ADAM CIEŚLIŃSKI, ANDRZEJ KASPRZAK

Zaskakujące odkrycia z epoki brązu i okresu wpływów rzymskich na poligonie drawskim

Stanowisko w Nowym Łowiczu leży w sercu największego w kraju poligonu wojskowego – Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych Drawsko Pomorskie. Od wielu lat prowadzone są na nim wykopaliska w ramach współpracy pomiędzy Uniwersytetem Warszawskim i Muzeum w Koszalinie. Jest to wielokulturowy obiekt znany przede wszystkim jako największe cmentarzysko kurhanowe kultury wielbarskiej, na którym wystąpiło aż 66 mogił. Ostatnie lata przyniosły odkrycie dalszych grobów ciałopalnych i inhumacyjnych z najstarszej fazy użytkowania nekropoli, z przełomu I i II w. po Chr., ale także prawie 130 grobów kultury łużyckiej z późnej epoki brązu. Te ostatnie pochówki prezentują bardzo zróżnicowany obrządek pogrzebowy. Zarejestrowano różne typy pochówków popielnicowych i jamowych, często z rozbudowanymi konstrukcjami kamiennymi. Z kulturą łużycką należy łączyć także przynajmniej jeden z badanych kurhanów.

RENATA CIOŁEK

"Wielki" skarb monet Ballaios z Risan

EDYTA M. CIOSEK

Zastosowanie tabletu graficznego w dokumentacji zabytków ruchomych

Przedmiotem wystąpienia jest prezentacja i analiza możliwości wykorzystania tabletu graficznego i obróbki w programach graficznych w dokumentacji archeologicznych zabytków ruchomych.

Wzmiankowane są podstawowe kwestie, takie jak specyfikacja techniczna sprzętu (głównie na podstawie modelu WacomIntuos Pro) i oprogramowania – porównanie charakterystyki programów takich jak Adobe Photoshop seria CS, CorelDRAW seria X, GIMP, czy AutodeskSketchbook Pro. Istotnym aspektem jest zaprezentowanie różnic w jakości i sposobach prezentacji zabytków, na podstawie porównania tradycyjnych rysunków wykonywanych w ołówku i tuszu, skanów oraz zdjęć z rysunkami wykonywanymi za pomocą tabletu dotykowo-piórkowego.

Ważną kwestią jest również rozważenie zalet i wad wymienionego sprzętu, przedstawienie zaleceń i perspektyw odnoszących się do jego używania w archeologii, jak również wskazanie opłacalności i możliwości gromadzenia danych.

Część wykorzystanych materiałów graficznych pochodzi z dokumentacji rysunkowej z Niedźwiedziówki (sezony 2013–2015) – są to zabytki bursztynowe, krzemienne, kamienne i ceramika.

D

SYWIA DOMARADZKA, BARTOSZ JÓZWIAK

Osadnictwo subneolityczne w Polsce Północno-Wschodniej. Wyniki badań sondażowych na stanowisku 2 w Woźnejwsi, gm. Rajgród, woj. podlaskie

Badania sondażowe na stanowisku 2 w Woźnejwsi, gm. Rajgród, stanowią część szerszej zakrojonego programu badawczego dotyczącego osadnictwa subneolitycznego na terenie Polski Północno-Wschodniej. Wspomniane stanowisko położone jest na południowym brzegu jeziora Dręstwo, w miejscu ujścia rzeki Jerzgnia. Celem badań była weryfikacja wyników uzyskanych w trakcie prac wykopaliskowych prowadzonych tu w latach 70. XX wieku oraz rozpoznanie nawarstwień kulturowych na całym obszarze wspomnianego cypla. W ich wyniku pozyskano bogaty zbiór materiałów krzemienych i ceramicznych, pozwalających na łączenie tego stanowiska z osadnictwem subneolitycznym, konkretnie zaś z kulturą prypecko-niemeńską oraz niemeńską. W wyniku przeprowadzonych badań zweryfikowano także zasięg stanowiska oraz jego relację do położonego w bezpośrednim sąsiedztwie stanowiska 1, na którym w latach 70. XX wieku odkryto bogate zbiory zabytków ruchomych oraz pochówek szkieletowy, łączony przez autorki badań z fazą mezolityczną osadnictwa.

MONIKA DZIERLIŃSKA

Rytuał pogrzebowy w Białej na podstawie analizy przepalonych szczątków ludzkich

Szczałki ciałałpalne pochodzące z grobu zbiorowego kultury trzcinieckiej ze stanowiska w Białej, stan. 2, gm. Zgierz, woj. łódzkie, charakteryzują się zaskakująco dobrym stanem zachowania. Z tej samej kultury znamy także pochówki ciałałpalne pojedyncze, w których fragmenty kości są mocno rozdrobnione. Niemniej oba wspomniane typy pochówków są charakterystyczne dla tej kultury.

W literaturze przedmiotu często wskazuje się różne przyczyny rozdrobnienia szczątków ciałałpalnych: proces przepalenia, właściwości kości, dodatkowe zabiegi rytualne, czynniki tafonomiczne oraz działalność archeologiczną. Wyjątkowo niewielki stopień fragmentacji materiałów z grobów zbiorowych kultury trzcinieckiej skłonił mnie jednak do postawienia pytania: dlaczego materiały te są tak dobrze zachowane? A co za tym idzie – jakie czynniki oraz w jaki sposób wpływają na brak rozdrobnienia kości ciałałpalnych w tym przypadku?

Wystąpienie ma na celu przedstawienie stanu zachowania zbadanego pochówku ciałałpalnego z Białej i porównanie go ze szczątkami ciałałpalnymi pochodzącymi z innych stanowisk. Autorka podejmie też próbę wskazania możliwych czynników wpływających na stopień fragmentacji szczątków ciałałpalnych pochodzących z grobów przypisywanych różnym kulturom archeologicznym.

TOMASZ DZIURDZIK

Ljubuški Archaeological Project. Badania nad osadnictwem okresu rzymskiego i późnoantycznego w Zachodniej Hercegowinie

Celem projektu było rozpoznanie i zewidencjonowanie, przy użyciu metod nieinwazyjnych, sieci osadniczej i drogowej w dolinie rzeki Trebižat. W starożytności badany obszar stanowił bezpośrednie zaplecze *Narony*, jednego z najważniejszych ośrodków miejskich rzymskiej Dalmacji. Centralnym punktem w dolinie było stanowisko "Gračine", powiązane z drogą *Narona-Salona*, na którym obecni byli żołnierze armii rzymskiej zabezpieczający od północy terytorium wiejskie *Narony*. Wokół domniemanego fortu powstał rozległy kompleks osadniczy z rozbudowaną siecią drogową.

Badania miały w znacznym stopniu charakter weryfikacyjny, gdyż ze względu na powiązany z wojną domową upadek systemu konserwatorskiego i zatrzymanie prac archeologicznych wiele informacji nie odpowiadało współczesnym standardom dokumentacyjnym bądź utraciło aktualność. Precyzyjnie zlokalizowano i zewidencjonowano kilkanaście stanowisk osadniczych, kilka cmentarzysk, zachowanych odcinków rzymskich dróg, miejsc odnalezienia inskrypcji, studnię, domniemany fort rzymski, prawdopodobne relikty mostu oraz późnoantyczny posterunek obserwacyjny. Ponadto w toku badań odkryto kilka nowych stanowisk: z okresu rzymskiego, neolitu i epoki brązu. Uzupełnieniem badań terenowych są zdjęcia lotnicze kilku stanowisk wykonane przy użyciu drona oraz dokumentacja fotograficzna (w tym trójwymiarowe modele) inskrypcji znajdujących się w muzeum przy klasztorze franciszkanów w Humac.

Wyniki badań zebrane są w bazie GIS, która stanowi pierwsze całościowe podejście do zagadnienia osadnictwa na badanym obszarze w okresie rzymskim i późnoantycznym. Planowane są dalsze badania na szerszą skalę: systematyczne badania powierzchniowe oraz badania geofizyczne na wybranych obszarach.

F

RAFAŁ A. FETNER

Dieta i status we wczesnośredniowiecznym Kaliszu

Kalisz we wczesnym średniowieczu był ważnym ośrodkiem grodowym, o czym świadczą założenia architektoniczne oraz zabytki archeologiczne. Przez pewien okres Kalisz był stolicą księstwa dzielnicowego. Zgodnie z danymi archeologicznymi i historycznymi Kalisz był zamieszkiwany przez osoby o wysokim statusie społecznym. Celem badań było zbadanie różnic w diecie, które mogły wynikać z różnego statusu społecznego mieszkańców Kalisza. W tym celu pobranych zostało 47 próbek kości ludzkich z prestiżowego cmentarzyska grodowego przy kolegiacie św. Pawła oraz z cmentarzyska zlokalizowanego przy kościele św. Wojciecha na podgrodziu. Wraz z kośćmi ludzkimi przebadanych zostało 13 roślinożerców. Zebrane próbki zostały poddane analizie izotopów trwałych węgla i azotu.

Dieta mieszkańców Kalisza była oparta na roślinach C₃ z istotnym udziałem prosa (roślina C₄). Proso było spożywane przez wszystkich niezależnie od wieku, płci oraz statusu. Mężczyźni jedli więcej

prosa. Dorośli spożywali więcej mięsa i produktów zwierzęcych niż dzieci i osobnicy młodociani. Jednak konsumpcja mięsa i produktów zwierzęcych wśród dorosłych była bardzo zróżnicowana. Nie odnotowano różnic w diecie pomiędzy dorosłymi pochowanymi na cmentarzysku grodowym i cmentarzysku podgrodowym.

G

ARTUR GRABAREK

Badania wykopaliskowe na stanowisku 6 w Podlesiu, pow. Staszów, woj. Świętokrzyskie

Obszar badań znajduje się w południowej partii Niecki Połanieckiej. Stanowisko zostało odkryte przypadkowo w 2009 roku. Wówczas to, po ulewnych deszczach, na lekkim wyniesieniu terenu położonym około kilkaset metrów od rzeki Wschodniej i 200 m na południe od wsi oraz stoku opadającym w kierunku północnym, spływająca woda wyfukowała fragmenty naczyń kultury ceramiki wstęgowej rytej. W związku z tym, w sierpniu 2014 i 2015 przeprowadzono archeologiczne badania wykopaliskowe, podczas których wytyczono dwa wykopy badawcze o łącznej powierzchni 120 m².

Z warstwy kulturowej, której miąższość wynosiła około 0,7 m oraz z wypełnień trzech obiektów, pozyskano ponad 6500 zabytków. Ceramika wystąpiła w liczbie około 5500 ułamków. Były to przeważnie fragmenty o różnej grubości, spośród których udało się wydzielić czarki, czary, miski i amfory. Naczynia lepiono z taśm lub wałeczków gliny, schudzanych różnorodnymi domieszkami. Brzegi naczyń przeważnie nachylone do wnętrza lub zewnątrz, sporadycznie proste. Krawędzie wylewów były najczęściej zaokrąglone lub lekko ścięte od strony wewnętrznej, rzadko proste. Dna płaskie, słabo wyodrębnione. Jeśli zaś chodzi o ornamentykę to należy stwierdzić, że jest ona dość bogata i reprezentowana przez bardzo zróżnicowane i złożone wątki. Są to głównie linie poziome, pionowe, ukośne lub kolisty. Umieszczano na nich punkty nutowe o różnej wielkości i kształcie. Ponadto występują odciski palców lub zrobione narzędziem, a także różnego rodzaju nacięcia, guzki i listwy plastyczne. Motywy zdobnicze zachowały się fragmentarycznie i nie dają pojęcia o całości naczyń. Inwentarz uzupełniają 973 zabytki krzemienne. Wśród nich możemy wyróżnić: rdzenie, wióry, odłupki, drapacze, skrobacze, wkładki żniwne, perforatory. Do ich użycia wykorzystano krzemienie: jurajski, czekoladowy, świeciechowski, gościeradowski i narzutowy. Ponadto znaleziono 35 przedmiotów z kamienia, głównie rozcieracze, fragmenty żaren, motyk, dłuta, siekierka. Odkryto też fragmenty kilkunastu zębów bydła, a także silnie przepalone, drobne kości, zapewne ludzkie.

Wstępna analiza krzemieni i ceramiki, pozwala łączyć je z fazą nutową i żelazową KCWR. Szczególną uwagę zwraca obecność silnych nawiązań do kręgu kultur wschodniolinearnych z pogranicza słowacko-węgierskiego. Widać to, zarówno w stylistyce zdobienia kilkunastu fragmentów ceramiki, jak i w obecności 65 wyrobów z karpackiego obsydianu. Stanowisko prawdopodobnie nie zostało zniszczone przez inne kultury, bowiem z dotychczasowej analizy cech formalnych wynika, iż jest to materiał chronologicznie i kulturowo jednorodny. Z tego względu stanowisko jest bez wątpliwości unikatowe.

PAWEŁ GROSICKI

Monumentalna figura malborskiej Madonny – próba teoretycznej anastylozy

W wyniku działań ostatnich miesięcy II Wojny Światowej zamek malborski, a w szczególności jego wschodnia elewacja uległa niemal całkowitemu zniszczeniu. Symbol malborskiej fortecy, jakim była niewątpliwie XIV-wieczna figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem, legł w gruzach kościoła zamkowego. Pozostały jedynie zdewastowane segmenty rzeźby zdeponowane w gruzowisku w fosie wschodniej. W trakcie powojennej odbudowy zamku zaniechano rekonstrukcji figury malborskiej Madonny a blenda prezbiterium kościoła pozostała pusta oczekując na powrót monumentu. Szansę na jej rekonstrukcję, a co za tym idzie na realizację długo planowanego i szczególnie oczekiwanego przedsięwzięcia, dał projekt zatytułowany: Prace konserwatorskie i roboty budowlane w zespole kościoła NMP w Muzeum Zamkowym w Malborku.

Podczas realizacji wyżej wspomnianego przedsięwzięcia podstawowym problemem była konserwacja pozostałości rzeźby oraz możliwie dokładne wpasowanie jak największej liczby elementów w pierwotną całość. Stan zachowania obiektów był fatalny. Porowata struktura sztucznego kamienia, z którego wykonano rzeźbę, pozbawiona pierwotnej okładziny mozaikowej, pochłaniała związki chemiczne z atmosfery tworząc ciemny i zielonkawy nalot. Wpłynęło to również na wytrzymałość materiału, który należało w jakiś sposób wzmocnić.

Rekonstrukcja była zadaniem niełatwym ze względu na małą czytelność morfologii szat na wydobytych z gruzowiska segmentach. To właśnie w oparciu o przebieg charakterystycznych fałd miała odbyć się anastyloza rzeźby. Jednakże, żeby zadanie to zostało wykonane poprawnie, trzeba było stworzyć coś w rodzaju rdzenia (szablону) z odpowiednio zeskalowanego zdjęcia, w miarę możliwości przedstawiającego Madonnę z Dzieciątkiem en face, w dodatku zrobione z odpowiedniej wysokości, nie zniekształcającej proporcji. Do dokumentacji i odpowiedniego przeniesienia elementów w formę dającą możliwość ich przesuwania w obrębie szablону wykonano rysunki elementów w skali 1:20, które przerysowano wektorem w programie graficznym, zaznaczając jedynie kontury i przebieg najbardziej charakterystycznych fałd. Następnie wkomponowano je w odpowiednie miejsca szablону. Interpretacji dokonano dla ośmiu fragmentów o łącznej wysokości 4,42m co stanowi około 56% pierwotnej wysokości Madonny – 7,93m.

WITOLD GUMIŃSKI

Uwaga pies! Pochówki i luźne kości psów na stanowiskach łowców-zbieraczy epoki kamienia Dudka i Szczepanki na Mazurach

Stanowiska Dudka i Szczepanki położone są na dwóch sąsiednich wyspach nieistniejącego już Jeziora Staświn w Krainie Wielkich Jezior. W Dudce znajdowało się główne cmentarzysko z mezolitu i paraneolitu (kultury Zedmar) zawierające minimum 18 grobów i ponad 80 pochówków (osobników), w tym cztery psy. Cmentarzysko to wyróżnia się niezwykłą różnorodnością form pochówków, co dotyczy tak ludzi jak i psów. W jednym grobie (VI-4) była kość śródreżca psa, w drugim (VI-10) kilka przepalonych kości psa. Dwa groby zawierały całe szkielety psów, ale były to pochówki wtórne. Jeden z nich (VI-8) był najbogaciej wyposażonym grobem na cmentarzysku, a prócz kości psa dołożono tam parę fragmentów przepalonych kości ludzkich. Drugi (VI-15) zdeponowany został prawdopodobnie

w koszu z przegrodą, gdzie w jednej części znajdowały się kości psa a w drugiej przepalone kości mężczyzny. W Szczepankach pochówek psa z dodatkiem piszczele innego psa został zdeponowany w strefie brzegowej jeziora (zatoniony). Na obu stanowiskach występują też „luźne” kości psów. Grupują się one w tych samych rejonach stanowisk co „luźne” kości ludzkie. Należy je zatem interpretować jako pozostałości pochówków tymczasowych. Analogiczne traktowanie psów jak ludzi świadczy o wysokim statusie psa u miejscowych łowców i o ich silnym zintegrowaniu społecznym.

I

MATEUSZ ISKRA

Okres urartyjski w Metsamor

W wyniku najazdu wojsk Argishti I na początku VIII w p.n.e. forteca Metsamor dostała się pod panowanie państwa Urartu i weszła w skład nowo powstałej prowincji. Pod władzą urartyjskich gubernatorów, rządzących z położonych nieopodal Argisztihinili i Tejszebaini, ludność mieszkająca w Metsamor częściowo zachowała swoje dotychczasowe elementy kulturowe, jednakże stanowisko będące wcześniej ważnym ośrodkiem władzy straciło swą dotychczasową rangę. Po zniszczeniach będących skutkiem najazdu budowle znajdujące się na wzgórzu, na którym stała forteca, najprawdopodobniej nie zostały odbudowane, częściowo rozebrano też mury obronne. Ślady aktywności budowlanej z VIII i VII w p.n.e. zaobserwowano natomiast na terenie przyfortecznego osiedla: są to pozostałości budynków, w których mieściły się odlewnie metali, i typowych urartyjskich domostw. Duży wpływ kultury urartyjskiej na społeczność żyjącą w Metsamor szczególnie widoczny jest na przykładzie wyposażenia grobów z pobliskiego cmentarzyska. Dzięki polsko-ormiańskim badaniom prowadzonym na terenie przyfortecznego osiedla udało się ustalić, że kres panowania urartyjskiego nad Metsamor jest związany z kolejnym najazdem, wstępnie datowanym na koniec VII, początek VI w p.n.e.

J

KRZYSZTOF JAKUBIAK

Metsamor, Armenia – przedstawienie wyników badań sezonu 2015

Stanowisko Metsamor oddalone jest około 32 km od centrum Erewania w pobliżu wioski Taronik. W roku 2015 odbył się trzeci sezon prac wykopaliskowych polsko-armeńskiej misji archeologicznej. Dotychczasowe badania były skupione na terenie dolnego miast, położonego na północ od cytadeli dominującej nad całym stanowiskiem. W związku z owocnymi wynikami poprzednich sezonów, prace sezonu 2015 były także zlokalizowane na tym obszarze. Rezultatem tegorocznych prac terenowych jest uchwycenie pozostałości konstrukcji z późniejszej epoki brązu, a także potwierdzenie przypuszczeń dotyczących zniszczeń związanych z upadkiem miasta we wczesniej epoce żelaza.

PAWEŁ JANIK

Tytuł referatu: Diademy Hunów – Rodzaj korony, czy może ozdoba nakrycia głowy?

Artefakty zwane „huńskimi diademami” to podłużne, zaokrąglone przedmioty wykonane z połączanej blachy zdobionej stylem wielobarwnym. Znajdowano je zazwyczaj w grobach łączonych z Hunami – sytuowano je w okolicach głowy zmarłego. Artefakty te znane są badaczom od wielu dziesięcioleci, jednak do tej pory nie udało się odpowiedzieć na pytanie, do czego dokładnie służyły (jaka była ich symbolika) i w jaki sposób były noszone. Rozwiązaniem tego problemu może być z jednej strony dogłębna analiza samych przedmiotów i kontekstu w jakim zostały one znalezione, a z drugiej porównanie podobnych ozdób głowy u innych koczowników z pierwszej połowy I tysiąclecia n.e. oraz analiza ikonograficzna.

ELŻBIETA JASKULSKA

Porządek w chaosie. Badania porządku anatomicznego w pochówkach z Podlesia, st. 5, gm. Oleśnica.

Problem układu szczątków ludzkich w obrębie zamkniętego obiektu, jakim jest pochówek ciała palny popielnicowy, był wielokrotnie omawiany w różnych opracowaniach. Podstawowym zagadnieniem pojawiającym się w tym kontekście jest obecność celowego, rytualnego układania szczątków w naczyniu w celu odtworzenia ich rozmieszczenia w ciele żyjącego człowieka, czyli tzw. porządku anatomicznego szkieletu. Podczas wystąpienia zostaną przedstawione problemy związane z identyfikacją układu szczątków w obrębie popielnicy, jak również próba interpretacji układu anatomicznego szczątków pochodzących z grobów ciała palnych kultury łużyckiej ze stanowiska 5 w Podlesiu, gm. Oleśnica, woj. świętokrzyskie.

PIOTR JAWORSKI

Tajemnica mumii Zamoyskich. Obrazek z dziejów zbiorów archeologicznych Uniwersytetu Warszawskiego w przeddzień wielkiego jubileuszu

Zbliżający się wielkimi krokami jubileusz dwusetnej rocznicy powołania uniwersytetu w stolicy Królestwa Polskiego, zachęca do wyjaśnienia zagadki związanej z pewnym zabytkiem, będącym swego czasu prawdziwą ozdobą zbiorów dydaktycznych uczelni.

W dniu 8 grudnia 1883 r. warszawską opinię publiczną zelektryzowała sensacyjna wiadomość, ogłoszona w „Tygodniku Ilustrowanym”: *Mumia egipska w Warszawie. Gabinet zoologiczny tutejszego uniwersytetu otrzymał w darze od hr. Karola Zamoyskiego z Paryża mumię, przywiezioną z Egiptu. W tych dniach nastąpiło otwarcie sarkofagu drewnianego i rozwinięcie spowitego Egipcyanina. (...) Ciało widocznie nie było zabalsamowane, tak jak to zwykle czynili Egipcyanie, chcąc przechować zwłoki zmarłych. (...) Sarkofag, wraz ze szczątkami płóciennych powijaków, oddano do tutejszego gabinetu starożytności.*

Z powyższych słów wynika, że pudło sarkofagu (bez mumii!) trafiło do zbiorów Gabinetu Archeologicznego w Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim, gdzie dołączyło do innych tego rodzaju obiektów. Co zatem stało się z mumią wydobytą z jego wnętrza?

K

RADOSŁAW KARASIEWICZ-SZCZYPIORSKI, EMZARKAKHIDZE, MACIEJ CZAPSKI, OSKAR KUBRAK

Termy w forcie Apsaros. Ślad wczesnej obecności rzymskiego wojska w Kolchidzie

Apsaros to fort rzymski, którego ruiny znajdują się na wybrzeżu Morza Czarnego w miejscowości Gonio na południe od Batumi (Gruzja).

Polsko-gruzińskie badania na tym stanowisku są prowadzone od 2012 roku pod kierunkiem dr Radosława Karasiewicza-Szczypiorskiego (Instytut Archeologii UW i Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej im. Prof. Kazimierza Michałowskiego) oraz Prof. Shotę Mamuladze (Muzeum Gonio-Apsaros). W ubiegłym sezonie grupa polskich archeologów w sondażu założonym w celu weryfikacji wyników badań geofizycznych odkryła część trzech pomieszczeń term garnizonowych.

Latem 2015 roku wykop został powiększony dzięki czemu odsłonięto basen *frigidarium*, sąsiednie pomieszczenie (o wymiarach około 7 x 12 m) z podłogą pokrytą mozaiką, oraz część trzech kolejnych pomieszczeń wchodzących w skład łaźni.

Na szczególną uwagę zasługuje odkrycie mozaiki, co nie jest częstym wydarzeniem w przypadku badań rzymskich term wojskowych.

Pozostałości architektoniczne term zostały rozwarstwione na dwie fazy. Na obecnym etapie badań można przypuszczać, że w fazie 1 łaźnie zajmowały większą powierzchnię. Wydaje się również, że mniejsze termy z fazy 2 miały bogatsze wykończenie i wyposażenie, na co może wskazywać mozaika.

Materiał ruchomy pozyskany bezpośrednio z podłogi z mozaiką i jednocześnie spod ruin dachu term pozwala na datowanie obiektu.

Całe założenie funkcjonowało w 2 połowie I w. n.e., a ostatecznie uległo zniszczeniu pod koniec tego lub na początku kolejnego stulecia.

DOMINIKA KOSSOWSKA

Wprowadzenie upraw bawełny do Azji Środkowej

W okresie arabskim Azja Środkowa stała się głównym producentem bawełny. O ile historia upraw oraz przemysłu tekstylnego w tym czasie jest dobrze poznana, o tyle nie wiele wiadomo o wykorzystywaniu bawełny we wcześniejszych epokach. Nieliczne znaleziska paleobotaniczne świadczą o tym, że uprawa bawełny znana była w Azji Środkowej co najmniej od okresu sasanidzkiego. Nasiona bawełny zostały odkryte w ruinach starożytnego Merwu (Turkmenistan) oraz na stanowisku Kara-tepe w Chorezmie (Uzbekistan). Świadectwem wykorzystywania włókien tego surowca w przemyśle tekstylnym mogą być także przęśliki. Jest to materiał masowy, któremu do tej pory nie poświęcono wiele uwagi. Są one głównym dowodem na używanie bawełnianej przędzy, ponieważ samych tkanin bawełnianych zachowało się bardzo niewiele. Największy zbiór tekstyliów pochodzi z Xinjiangu, gdzie jednak uprawa bawełny musiała być wprowadzona najpóźniej

(prawdopodobnie w VI/VII w. n.e.). Mam nadzieję, że dzięki analizie prześlików, znaleziskom paleobotanicznym, badaniom genetycznym, a także lakonicznym wzmiankom w źródłach pisanych można spróbować odtworzyć dzieje bawełny w Azji Środkowej przed podbojem arabskim.

IWONA KOWALCZYK-MIZERAKOWSKA

Znaleziska importów rzymskich z rejonu Świętokrzyskiego Centrum Hutniczego

Celem mojej rozprawy doktorskiej jest przeprowadzenie studiów nad znaleziskami antycznych przedmiotów importowanych z terenów Cesarstwa Rzymskiego w okresie wpływów rzymskich na tereny powiązane z centrami metalurgicznymi w Polsce. Czy rzeczywiście koncentracja importów rzymskich widoczna jest w okolicach związanych z działalnością metalurgiczną? Badania koncentrują się przede wszystkim na obszarze zamieszkiwanym przez ludność kultury przeworskiej. Zakres chronologiczny tych studiów obejmuje kilka stuleci, począwszy od wczesnego okresu rzymskiego do początku Okresu Wędrówek Ludów włącznie. Celem badań jest zatem zestawienie katalogowe i szczegółowe opracowanie znalezisk wszystkich przedmiotów określanych jako importy rzymskie, które odnotowano w pobliżu największych starożytnych centrów metalurgicznych w Polsce: Mazowieckiego Centrum Starożytnego Hutniczego, Świętokrzyskiego Centrum Starożytnego Hutniczego oraz regionów hutniczych na Śląsku (których wyróżniono 12). W referacie chciałbym przedstawić wyniki badań dotyczących Świętokrzyskiego Centrum Hutniczego. Różnorodność importów rzymskich występujących w tym rejonie jest ogromna. Są to zarówno znaleziska importów przemysłowych, jak i monet oraz skarbów monetarnych. Z 60 stanowisk z odkrytymi importami aż 40 to stanowiska, gdzie znalezione zostały monety. Wśród typów importów przemysłowych pod względem ilościowym przeważa szkło, zachowane głównie fragmentarycznie. Również z tego rejonu znamy wyjątkowe znaleziska importów rzymskich, takie jak sygnety czy miecz ze Starachowic. Warto zwrócić uwagę na wyjątkowy charakter tych odkryć oraz na występowanie w rejonie Świętokrzyskiego Centrum Hutniczego grobów „książęcych”.

HUBERT KOWALSKI

Puzzle na dnie Wisły. Prace rekonstrukcyjne warszawskich rezydencji z pierwszej połowy XVII wieku prowadzone w ramach interdyscyplinarnych badań dna rzeki

Po niespełna trzech latach prowadzenia badań archeologicznych jesienią 2011 roku udało się zlokalizować zatopiony w Wiśle ładunek pochodzący z grabieży szwedzkiej z 1656 roku. W trakcie dalszych prac wydobyto z dna rzeki blisko sto kamiennych fragmentów architektonicznych. Kolejny rok badań przyniósł odkrycie następnych partii ładunku. W 2012 roku podjęto kilkaset dodatkowych marmurowych obiektów. W sumie podczas poszukiwań, z nurtu wiślanego wydobytych zostało ponad 20 ton rzeźbionych elementów dekoracji architektonicznej, blisko 40 kul armatnich oraz części składowe wozów transportujących działa, w tym 20 kół dębowych. Badania, które zakończyły się zlokalizowaniem oraz wydobyciem wyżej wspomnianego ładunku w głównej mierze prowadzone były w oparciu o dokumenty z epoki odnoszące się do zatopionego w końcu sierpnia 1656 roku konkretnego transportu składającego się przede wszystkim z obiektów zrabowanych z Villa Regia (Pałac Kazimierzowski w Warszawie).

ZOFIA KOWARSKA

Badania pitosów z Chhîm i Jiyeh w sezonie 2015

Tematem wystąpienia będą problemy badawcze związane z pitosami znalezionymi podczas badań wykopaliskowych prowadzonych na stanowiskach Chhîm i Jiyeh-Porphyreon w Libanie, w latach 1996–2014. W lipcu 2015 roku kontynuowano prace dokumentacyjne nad fragmentami naczyń należącymi do tej kategorii. Naczynia zasobowe, określane w literaturze przedmiotu jako pitosy, stanowią jedną z form wyróżniających się pośród materiału ceramicznego z obu stanowisk. Pomimo wielu podobieństw między badanymi zespołami naczyń znalezionych w Chhîm i Jiyeh/Porphyreon, kolekcje te nie są identyczne ani pod względem form, ani masy ceramicznej, z których je wykonano. Badania nad ceramiką zasobową z Chhîm stanowią więc uzupełnienie dla badań ceramiki zadokumentowanej w Jiyeh-Porphyreon i na odwrót. Większość opracowywanego materiału można datować na okres wczesnobizantyjski. Co ciekawe, poczynione obserwacje wskazują na to, iż najczęściej pojawiające się na obu stanowiskach typy pitosów były importowane.

L

MARTIN LEMKE

Logistyka armii rzymskiej w Mezji Dolnej

Sercem logistyki wojskowej jest administracja w szerokim znaczeniu, czyli rozbieżność kwestii koordynowania i zaopatrzenia armii na czynniki podstawowe i idące w ślad za tym istnienie dużej liczby wyspecjalizowanego personelu wojskowego, pełniącego rozmaite zadania związane z utrzymaniem ogromnej maszyneryi armii i jej instalacji przy życiu.

Omówienie przygotowania logistycznego armii rzymskiej w ramach prowincji Mezji Dolnej wymaga osobnego studium, gdyż inaczej można byłoby odnieść wrażenie, że obozy limesowe, w pierwotnym założeniu w dużym stopniu samowystarczalne, stanowią, każdy z osobna, mikrokosmos niewymagający kontaktu z resztą świata lub będący co najwyżej w kontakcie z najbliższymi centrami wojskowymi. Stopniowa aneksja poszczególnych partii Mezji Dolnej świadczy o planowym działaniu, które każdorazowo nastąpiło po dokładnym rozpoznaniu terenu. Można też zauważyć przemyślaną koordynację zaopatrzenia armii za pomocą odpowiedniego personelu.

W kontekście zaopatrzenia materiał świadczy o tym, że armia zdobywała wyżywienie i konieczne produkty wszystkimi możliwymi sposobami. Były nimi: własna miejscowa produkcja na obszarze *prata*, podatki od lokalnej ludności, transport krótkimi liniami zaopatrzeniowymi wewnątrz prowincji oraz długimi liniami w obrębie całego cesarstwa.

Postaram się pokazać dla Mezji Dolnej zarówno mechanizmy szlaków zaopatrzeniowych i innych zjawisk funkcjonujących w skali całej prowincji, kilku prowincji lub nawet całego cesarstwa, jak i aspekty logistyki lokalnej.

ADAM ŁAJTAR

Wino i chleb dla Kościoła. Dwie nieopublikowane inskrypcje z katedry w Faras

Na ścianach katedry w Faras, odkrytej w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku przez polską ekspedycję archeologiczną pracującą pod kierunkiem Kazimierza Michałowskiego, stwierdzono ponad 500 inskrypcji w językach greckim, koptyjskim i staronubijskim. Tylko część spośród tych inskrypcji została opublikowana. Piszący te słowa wraz z Grzegorzem Ochołą pracuje nad kompletną publikacją inskrypcji na ścianach katedry w Faras. W grupie nieopublikowanych inskrypcji znajdują się dwa napisy w języku staronubijskim zawierające listę osób wraz z pewną ilością produktów spożywczych. Wśród tych ostatnich pojawia się wino, jakiś nieznany napój oraz cztery gatunki chleba. Obie inskrypcje należy prawdopodobnie interpretować jako listy darów złożonych przez wiernych Kościołowi celem użycia w liturgii eucharystycznej.

DOROTA ŁAWECKA

Koloniści i autochtoni. Osadnictwo w późnym okresie epoki chalkolitu w rejonie Górnego Zabru (Autonomiczny Region Irackiego Kurdystanu)

Celem projektu „Przybysze i autochtoni” jest poszukiwanie, a następnie szczegółowa prospekcja, dokumentacja i analiza znalezisk ze stanowisk zawierających pozostałości osadnictwa z IV i początków III tysiąclecia p.n.e. Badania, od 2013 roku finansowane przez Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW, odbywają się w dorzeczu górnego Zabru, na terenie objętym koncesją dr hab. prof. UAM Rafała Kolińskiego (*Upper Greater Zab Archaeological Reconnaissance Project*).

W późnym okresie epoki chalkolitu nastąpiła ekspansja sumeryjskiej kultury Uruk na tereny otaczające, od Suzjany po południowo-wschodnią Anatolię. Powstają osiedla, w których występuje wyłącznie południowa kultura materialna, jak również takie, gdzie (po części lub całkowicie) reprezentowane są znaleziska charakterystyczne dla lokalnego repertuaru artefaktów. Zjawisko ekspansji późnej kultury Uruk, którego przyczyny są wciąż niejasne, przejawiające się masową niekiedy obecnością południowych wyrobów poza granicami ich pierwotnego występowania, jest stosunkowo dobrze rozpoznane na terenie północnej Syrii i południowej Turcji. Znacznie mniej natomiast wiadomo na temat sytuacji w dzisiejszym północnym Iraku. Przedmiotem referatu będzie przede wszystkim analiza tego zjawiska w rejonie Górnego Zabru na podstawie znalezisk ze stanowisk zlokalizowanych w trakcie badań powierzchniowych.

ADAM ŁUKASZEWICZ

Ostatni faraon i bogowie egipski: skandal w Macedonii i afery w Rzymie

Schyłek Egiptu faraonów pozostawił spuściznę literacką zawierającą między innymi legendy i prorocтва. Powstały one w zetknięciu Egipcjan z ekspansją macedońską i obecnością helleńską w Egipcie. Niektóre wątki miały długi żywot. W referacie mowa będzie o legendzie dotyczącej faraona

Nektanebo II, ostatniego władcy XXX dynastii. Tekst ten znany jest w wersji greckiej. Jego interpretacja jest ciągle przedmiotem żywych naukowych dyskusji. Jak się okazuje, opowieść o Nektanebo doczekała się także znacznie późniejszej recepcji, związanej z konfrontacją starożytnego Rzymu z religią egipską.

M

DARIUSZ MANASTERSKI, MACIEJ KRAJCARZ

Ceramika Pucharów Dzwonowatych z północno-wschodniej Polski w świetle analiz petrograficznych

Do badań petrograficznych wykorzystano ceramikę Pucharów Dzwonowatych (PDz) pochodzącą z Mazur i Podlasia, z której pobrano próbki na szlify. Doboru dokonano ze względu na podejrzenie, że mogła ona pochodzić z naczyń importowanych nawet z Półwyspu Iberyjskiego. Celem prac miało być zatem nie tylko ustalenie składu minerałów, ich granulacji oraz proporcji w masie ceramicznej, lecz także porównanie wyników między sobą, jak też z publikowanymi źródłami hiszpańskimi. Poza tym porównano wyniki archeologicznej analizy makroskopowej z petrograficzną mikroskopową. W badaniach petrograficznych stosowano standardowe procedury z użyciem mikroskopu stereoskopowego do obserwacji w świetle przechodzącym oraz petrograficznego mikroskopu polaryzacyjnego.

Badania te nie przyniosły jednak jednoznacznej odpowiedzi w zakresie domniemyanych importów. I chociaż pod względem petrograficznym analizowane naczynia przypominają iberyjskie, to ze względu na fakt powszechności występowania minerałów zastosowanych w masie ceramicznej, nie można obecnie zawęzić rejonu ich pochodzenia, a tym bardziej udowodnić ich iberyjskiej proveniencji. Na podstawie przeprowadzonych obserwacji można jednak wysnuć wniosek o celowym i starannym doborze materiału na domieszke schudzającą przez garncarzy PDz w północno-wschodniej Polsce, przy czym uderzające jest podobieństwo petrograficzne surowca do stosowanego na Półwyspie Iberyjskim. Z tego faktu może wynikać konkluzja o „importach” nie tyle samych naczyń, ile umiejętności ich wytwarzania.

DARIUSZ MANASTERSKI, MARCIN BIAŁOWARCZUK, KATARZYNA JANUSZEK, ADAM WAWRUSIEWICZ

Stanowisko obrzędowo-funeralne Pucharów Dzwonowatych w Supraślu. Drugi sezon badań

Prezentowane wyniki pochodzą z badań prowadzonych przez IAUW i Muzeum Podlaskie w Białymstoku. Są one kontynuacją prac zapoczątkowanych w 2012r. W ich trakcie odkryto kolejny obiekt Pucharów Dzwonowatych (PDz), który podobnie jak analogiczne odkrycie zeszłoroczne zidentyfikowano jako zespół eko- i artefaktów PDz. Tworzyło go skupisko, na które składały się: „garść” ciepłych kości, wśród których tkwiły drobne fragmenty zdobionych naczyń, paciorki

bursztynowe, grociki strzał, łuszczeniowe wkładki krzemienne oraz dwa zagadkowe przedmioty. Jeden z nich jest najpewniej kamiennym liczmanem, drugi zaś, gliniany, pokryty bogatą „solarną” ornamentyką, to część większego artefaktu. Wspomnianym źródłom towarzyszyły większe fragmenty naczyń, kamienna siekiera, prostownik strzał, głownia sztyletu oraz bryła białej „kredowej” substancji. O ile większość podobnych źródeł wystąpiła już w sąsiednim, zeszłorocznym obiekcie, to liczman i tajemniczy przedmiot gliniany są zupełną nowością. Dotychczas w literaturze poświęconej PDz nie udało się znaleźć informacji o podobnym znalezisku na terenie ekumeny tego ugrupowania.

Podsumowując opisane znalezisko można wysnuć trzy ogólne wnioski:

- 1) zawartość obiektu nr 2 jest zbliżona do zawartości obiektu nr 1 z minionego sezonu;
- 2) materiały pochodzące z obydwu obiektów, choć mieszczą się w konwencji PDz, to wyróżniają się oryginalnością;
- 3) stanowisko – lokalne wypiętrzenie terenu jest samo w sobie miejscem o charakterze obrzędowym.

WIESŁAW MAŁKOWSKI, MIRON BOGACKI, MARCIN MATERA,

Nieinwazyjna dokumentacja archeologiczna stanowiska Respublikaniec na Ukrainie

W sierpniu 2015 roku pod kierownictwem Marcina Matera odbyła się misja Instytutu Archeologii na stanowisko Respublikaniec w obwodzie Chersońskim na Ukrainie. Ze strony ukraińskiej inicjatorem współpracy była dr hab. NadeżdaGavryljuk, zaś kierownikiem badań Dmytro Nykonenko. Jednym z jej głównych celów było wykonanie dokumentacji nieinwazyjnej tego nie badanego wcześniej grodziska. Przeprowadzono również wstępne prace wykopaliskowe. Podjęte prace można uznać za wstęp do rozpoznania skali obecności Greków na tych terenach w II w. p.n.e. Wśród badań niedestrukcyjnych wykonano zdjęcia latawcowe, pomiary geodezyjne oraz badania geofizyczne metodą magnetyczną i elektrooporową. Za pomiary geodezyjne oraz geofizyczne odpowiedzialny był Wiesław Małkowski, a za fotografię i fotogrametrię Miron Bogacki. Teren, środowisko i warunki atmosferyczne okazały się sprzyjające dla wytypowanych metod dokumentacji. W ciągu kilku dni wykonano obszerną planografię stanowiska. W wyniku prac fotograficznych i geodezyjnych zebrano dane do stworzenia ortofotomap i wytworzenia Numerycznych Modeli Pokrycia Terenu, potwierdzono także zasięg stanowiska i dokładnie je zlokalizowano. W wyniku prac geofizycznych powstały mapy anomalii pozwalające lepiej zaplanować prace wykopaliskowe i rozpoznać starożytne konstrukcje na badanym terenie. Obszerny zestaw cyfrowej dokumentacji został pozyskany w ciągu niespełna tygodnia. Na referacie zaprezentowane zostaną metody prac ich wyniki oraz wstępne analizy zebranych danych.

EWA MARCZAK-ŁUKASZEWICZ

Gród północnego Mazowsza. Badania wykopaliskowe w Truszkach-Zalesiu w 2015 roku

Grodzisko w Truszkach-Zalesiu jest jednym z największych grodzisk na Mazowszu. Wraz z przyległymi osadami, gród ten był ważnym punktem osadniczym na pograniczu mazowiecko-pruskim. Świadczą o tym wyniki badań archeologicznych prowadzonych przez IA UW.

W referacie przedstawione zostaną cele i efekty tegorocznych prac na tle dotychczasowych odkryć oraz próba podsumowania tego, co nowego wniosły badania w Truszkach-Zalesiu do historii Mazowsza w czasach kształtowania się państwa polskiego.

MARCIN MATERA

Tanais 2015 – sprawozdanie z sezonu wykopaliskowego

Położone w delcie Donu Tanais jest obiektem badań ekspedycji Uniwersytetu Warszawskiego od 1995 roku. Początkowo prace prowadzone były na terenie zachodniej nekropoli miasta (wykop XVII-2). Od 1999 roku systematyczne badania wykopaliskowe prowadzone są w wykopie XXV zlokalizowanym w zachodniej części Tanais. Dotychczas odkrytych zostało ponad 1000 m² powierzchni wraz ze znajdującymi się na tym terenie pozostałościami architektury. Wśród odkryć dokonanych przez ekspedycję Uniwersytetu Warszawskiego wymienić należy powstały w okresie hellenistycznym i gruntownie przebudowany najprawdopodobniej w czasach Mitrydatesa VI Eupatora unikalny system obrony zachodniej bramy miasta oraz przylegającą do fortyfikacji zabudowę miejską.

W sezonie wykopaliskowym 2015 prace polskiej ekspedycji skoncentrowane były na południe od wjazdu do zachodniej części miasta. Ich celem było zakończenie eksploracji odkrytego w 2013 roku pomieszczenia C oraz zdjęcie górnych warstw zalegających nad pozostałościami kurtyny muru obronnego i sąsiadującego z nią kompleksu architektonicznego, pełniącego zapewne funkcję koszar. Ponadto planowano eksplorację warstw zasypu hellenistycznego rowu obronnego. Referat poświęcony będzie wynikiem tegorocznej kampanii wykopaliskowej.

DOROTA MAZANEK

Grupa naczyń szklanych typu „*fire-roundrims*” ze stanowiska Maloutena w Pafos, Cypr

Efektom 50 lat badań wykopaliskowych na terenie trzech sąsiadujących ze sobą budowli (tzw. Domu Hellenistycznego, Willi Tezeusza i Domu Aiona) w dzielnicy mieszkalnej Pafos, antycznej stolicy Cypru, było zarejestrowanie ponad 1300 fragmentów diagnostycznych naczyń szklanych. Naczynia te stanowiły integralną część wyposażenia zabudowy w okresie jej użytkowania, tj. od połowy II w p.n.e. do przełomu V/VI w n.e. Pośród dużego repertuaru form szklanych wydzielono, ze względu na technikę wykańczania wylewów, grupę ok. 120 fragmentów naczyń typu tzw. „*fire-roundrims*”. Ich metoda produkcji była szybka i prosta, polegała na swobodnym wydmuchu szkła do planowanego kształtu, a następnie odcięciu od puszczela w miejscu planowanego wylewu. Finalnie odcięta krawędź była kształtowana i wygładzana nad ogniem. Ten sposób wytwarzania produktów szklanych był stosowany niemal przez cały okres rzymski i wczesnobizantyjski na terenach wschodniej części Morza Śródziemnego. Dlatego problemem badaczy jest ustalenie ścisłego datowania szklanych fragmentów przynależnych do omawianej grupy. Celem wystąpienia jest prezentacja różnorodności form w obrębie jednego typu naczyń tzw. „*fire-roundrims*”, określenie ich funkcji i zastosowania, wskazanie najbliższych analogii ze stanowisk archeologicznych na Cyprze oraz z terenów ościennych,

jak również określenie ewentualnych ośrodków produkcyjnych, skąd mogły pochodzić pafijskie wyroby szklane.

RYSZARD F. MAZUROWSKI

Nowe skarby bursztynu w niedźwiedziówcekim mikroregionie osadniczym ludności kultury rzucewskiej

Niedźwiedziówceki mikroregion osadniczy ludności kultury rzucewskiej (**NMO**) obejmuje skupienie ogromnej liczby obozowisk sezonowych koncentrujących się w depresyjnych rejonach Żuław Wiślanych, w okolicach miejscowości Niedźwiedziówka, Stare Babki, Wybicko, Wiśniówka oraz Ostaszewo, pow. Nowy Dwór Gdański. We wszystkich obozowiskach mikroregionu absolutnie dominującą formą aktywności gospodarczej mieszkańców było zbieranie surowca bursztynowego (sukcynitu) oraz wytwarzanie z niego ozdób. Poświadczą to odkrycie w latach 1981–2015 kilkuset pracowni obróbki bursztynu, które zawierały surowiec bursztynowy, półwytwory ozdób ze wszystkich stadiów procesu obróbki, odpady produkcyjne, jak również narzędzia krzemienne, kamienne i kościane wykorzystywane w jej trakcie. Wśród około 200.000 zabytków bursztynowych pozyskanych w następstwie badań archeologicznych, wykupu oraz darowizn, około 15.500 to okazały półwytworów ozdób oraz bardzo rzadkie ich formy finalne (ok. 0,2%).

Ogromne znaczenie sukcynitu w gospodarce ludności kultury rzucewskiej **NMO** i pobraża Zatoki Gdańskiej potwierdzają jego skarby występujące we wzmiankowanych obozowiskach oraz w osadzie w Suchaczu. W **NMO** odkryto ich dotychczas siedem, z czego sześć w Niedźwiedziówce oraz jeden w Starych Babkach. Ze względu na zawartość, charakter i domniemane przeznaczenie można je podzielić na trzy kategorie. Do pierwszej należy skarb zawierający używany naszyjnik z 17 paciorków rurkowatych, cylindrycznych długich, w tym 1 z kości. Można go zatem nazwać skarbem zdeponowanym przez użytkownika (lub złodzieja?). Do drugiej zaś należą cztery skarby zawierające półwytwory różnych ozdób typowych dla kultury rzucewskiej oraz pocięte płytki bursztynu, nadające się do wykonania z nich różnych kategorii paciorków i zawieszek. Właściciele skarbów kategorii 2 zakładali najprawdopodobniej dalszą kontynuację obróbki półwytworów w osadach stałych i, być może, przeznaczenie doborowych płytek na wymianę. Trzecią kategorię stanowią 2 skarby o charakterze szczególnym, bowiem zawierają one wyłącznie doborowe naturalne bryłki i płytki powstałe w następstwie pocięcia tych pierwszych, bez jakichkolwiek śladów dalszej obróbki. Zdaniem autora, skarby kategorii 3 reprezentują formy przeznaczone na wymianę dalekosiężną szlakiem wiślanym.

Szczegółowo omawiane nowo odkryte w sezonie 2015 dwa skarby w Niedźwiedziówce reprezentują kategorię 2 i 3. Ostatni z nich wykazuje nawet znamiona zbioru przygotowanego na określone zamówienie odbiorcy. Wszystkie 19 okazów zaczątkowców nadawało się do produkcji jednej kategorii ozdób (paciorki rurkowane długie) i reprezentowały one jedną odmianę bursztynu o tej samej barwie. Zatem miał z nich powstać okazały naszyjnik .

PRZEMYSŁAW MICHALIK

Mało znane, średniowieczne narzędzie do obróbki drewna ze zbiorów Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Elblągu. Kilka słów o nutowniku

Przeprowadzanie kwerend muzealnych zdaje się być jednym z najmniej interesujących przejawów działalności archeologa. Niekiedy jednak, pośród przedmiotów doskonale znanych, mniej lub bardziej opisanych w literaturze przedmiotu, napotkać można zabytki o niejasnym przeznaczeniu. Tak jest i w tym przypadku. „Przedmiot nieokreślony” – tak został wpisany do muzealnego inwentarza – stał się

przedmiotem moich dociekań. Pozwoliły one ustalić nie tylko dawną funkcję zabytku, ale przede wszystkim określić sposób, w jaki nim pracowano.

KRZYSZTOF MISIEWICZ, MIRON BOGACKI, WIESŁAW MAŁKOWSKI, ROKSANA CHOWANIEC

Dokumentacja fotogrametryczna i pomiary elektrooporowa na stanowisku Akrai na Sycylii

Badania na terenie antycznego miasta Akrai prowadzone z ramienia UW i kierowane przez dr Roksana Chowaniec we współpracy z Soprintendenza dei Beni Culturali e Ambientali w Syrakuzach miały na celu zadokumentowanie odkrywanych pozostałości w sposób umożliwiający ich trójwymiarowe modelowanie z zastosowaniem technik fotogrametrycznych i rozpoznanie za pomocą geofizycznych pomiarów elektrooporowych obszaru wyznaczonego do kolejnych etapów badań wykopaliskowych. W trakcie prac fotograficznych wykonano zdjęcia z powietrza z ziemi (M. Bogacki). Dla zdjęć lotniczych wykorzystano zdalnie sterowany wielowirnikowiec (oktokopter). Posłużyły one do stworzenia ortofotomapy i ogólnego modelu 3d wykopu. Zdjęcia naziemne połączone z pomiarami topograficznymi (W. Małkowski) opracowano jako dokładniejsze modele 3d wybranych części wykopalisk. Dalszym zadaniem będzie ocena jakości wykonanej dokumentacji, jej ograniczeń i przydatności w dalszych pracach studyjnych w Polsce. Przeprowadzona prospekcja elektrooporowa (K. Misiewicz) – sondowania geoelektryczne do głębokości 8–12 m – miała na celu ocenę możliwości wykorzystania techniki tomografii elektrooporowej do uzyskiwania informacji pozwalających na lokalizowanie zachowanych pozostałości i odtworzenie kontekstu stratygraficznego – rodzaju i charakteru warstw oraz przypuszczalnej ich miąższości. Tego rodzaju informacje są pomocne w racjonalnym zaplanowaniu dalszych prac wykopaliskowych, co w efekcie skutkuje zmniejszeniem ich kosztów.

KRZYSZTOF MISIEWICZ, WIESŁAW MAŁKOWSKI

Badania nieinwazyjne kurhanów Przedkaukazia

W prezentacji przedstawiono rezultaty badań przeprowadzonych w Stawropolskim Kraju (Rosja) w latach 2013–2015 we współpracy z Organizacją ds. Ochrony Zabytków "Nasledie" i Stiftung Preußischer Kulturbesitz. W ramach podjętych działań wykonano dokumentację topograficzną i fotogrametryczną zachowanych podziemnych konstrukcji kurhanu Bryk, modelowanie powierzchni, wielopoziomową prospekcję elektrooporową na stanowisku Sengulejewskoje i wstępne elektrooporowe pomiary rozpoznawcze kurhanów na stanowisku Mara (Karaczajewo-Czerkiesja). Podjęte działania były częścią szeroko zaplanowanych prospekcji nieinwazyjnych obejmujących analizy danych z obrazów satelitarnych i zdjęć lotniczych, modelowanie reliefu powierzchni stanowisk, pomiary magnetyczne, elektromagnetyczne i elektrooporowe. Integrację wszystkich uzyskiwanych danych wykonano z wykorzystaniem rosyjskiego oprogramowania ARCGIS, co dało podstawy do porównania możliwości tego narzędzia z dostępnymi w Polsce programami podobnego typu. Rezultaty badań będą wykorzystane przy planowaniu ewentualnych prac wykopaliskowych, albo wyznaczaniu kierunków dalszych działań w przypadku już rozpoczętych wykopalisk. Niektóre z nich doprowadziły do spektakularnych odkryć (zespół złotych naczyń scytyjskich datowanych na V w. p. n. e. z kurhanu Sengulejewskoje 2) prezentowanych na licznych konferencjach

międzynarodowych i uznanych za jedno z najważniejszych źródeł na obszarze Przedkaukazia dokonanych w ostatnich latach.

MACIEJ MIŚCICKI

Badania archeologiczne w obrębie Przedmieścia Człuchowskiego w Chojnicach w 2014 roku

Przeprowadzone w listopadzie 2014 roku badania archeologiczne w Chojnicach obejmowały działki miejskie w rejonie ulic Szpitalnej i 31 Stycznia. Znajdowały się one w obrębie dawnego Przedmieścia Człuchowskiego, znajdującego się około 100 m na zachód od granic miasta lokacyjnego. Na obszarze tym od końca XIV wieku notowany był kościół szpitalny pod wezwaniem św. Ducha. Przejęty przez gminę ewangelicką w połowie XVI wieku został przebudowany w 1610 roku, jednakże uległ zniszczeniu w trakcie potopu szwedzkiego. Ponownie odbudowano go pod koniec XVIII wieku i funkcjonował do 1938 r., kiedy to został rozebrany. W trakcie prac badawczych natrafiono na częściowo zachowane fundamenty kościoła św. Ducha z najmłodszej fazy zabudowy. Poniżej natrafiono na starsze pozostałości kamiennego fundamentu, być może związanego z poprzednim założeniem kościelnym. Zdecydowanie najciekawsze były najstarsze nawarstwienia zarejestrowane na stanowisku, stanowiące dużej miąższości pokłady mierzwy. Na podstawie licznych znalezisk ruchomych oraz wyników analiz dendrochronologicznych można je datować na XIV wiek, co świadczy o intensywnym zagospodarowaniu terenów przedmiejskich w tym okresie.

JOLANTA MŁYNARCZYK

Wykopaliska w Beit Ras (Jordania) w 2015 roku

W maju 2015 r. ekipa archeologiczna przeprowadziła z ramienia Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW prace wykopaliskowe w północnej części miejscowości Beit Ras, na zachód od teatru z okresu rzymskiego. Ich głównym celem było rozpoznanie charakteru zabudowy oraz ustalenie chronologii tej części starożytnego miasta Kapitolias.

Odsłonięte przez nas pozostałości architektury, urządzeń oraz znaleziska ruchome wskazują na raczej gospodarczy niż rezydencjonalny charakter tej części miasta i pozwalają wyróżnić pięć faz użytkowania terenu. Nasze odkrycia świadczą także o miejscowej produkcji wina, z którego Beit Ras słynęło jeszcze w okresie wczesnoislamskim, a także dowodzą, że Beit Ras – Kapitolias została poważnie zniszczona w trzęsieniu ziemi w połowie VIII w. n.e.

SZYMON MODZELEWSKI

Rozwój noryckiego zagłębia metalurgii żelaza

Wschodnioalpejskie zagłębie metalurgiczne położone w Noricum było w późnym okresie lateńskim i w czasach panowania rzymskiego jednym z najważniejszych okręgów produkcji żelaza i stali w Europie. Wytwarzano tu słynną stal norycką, znaną w Imperium Rzymskim. Ośrodek produkcyjny w Noricum miał także wpływ na rozwój technologii obróbki żelaza na terenach Barbaricum.

Geneza właściwego zagłębia metalurgicznego w Noricum sięga okresu późnolateńskiego i jest mniej więcej równoczesowa z początkami istnienia Regnum Noricum. Początki rozwoju zagłębia w Noricum należy wiązać z działalnością przedsiębiorców i kupców z Italii, którzy wykorzystali umiejętności celtyckich metalurgów i kowali, by rozwinąć produkcję na wielką skalę. Na przełomie er Noricum stało się zapleczem produkcyjnym dla rzymskiej armii. Rozwój zagłębia był skorelowany z rozkwitem rolnictwa, które mogło prosperować dzięki okresowi sprzyjającego, ciepłego klimatu. Istniała zależność pomiędzy stanem klimatu a rozwojem zagłębia i gospodarki prowincji. Wypracowano tu nowe metody produkcji i organizacji pracy oparte na małych stanowiskach produkcyjnych pracujących w sposób ciągły i wytwarzających zarówno żelazo, jak i stal.

MONIKA MUSZYŃSKA, HUBERT KOWALSKI

Rekonstrukcja dekompozycyjna. Kilka słów o historii ogrodu pałacowego w Nieborowie

KYRYLO MYZGIN

Znaleziska monet rzymskich między Bałtykiem a Morzem Czarnym: nowy projekt badawczy

Celem nowego projektu badawczego (w ramach stypendium, otrzymanego w konkursie NCN «FUGA-4») jest próba rekonstrukcji procesów społecznych i kulturowych zachodzących na północ i wschód od łuku Karpat pomiędzy III a VI wiekiem po Chrystusie, widzianych przez pryzmat napływu i cyrkulacji monet rzymskich. Osiągnięcie tego celu nie tylko pozwoli lepiej poznać historię ludów zamieszkujących dużą część Europy Środkowo-Wschodniej, ich kultury, gospodarki i stosunków społecznych, ale także dostarczy danych do rekonstrukcji zagmatwanej problematyki funkcji pieniądza w starożytności. Badania będą miały w pełni interdyscyplinarny charakter i będą prowadzone z zastosowaniem najnowszych narzędzi z zakresu humanistyki cyfrowej. W planowanych badaniach wykorzystane zostaną trzy kategorie źródeł: same monety, ich znaleziska pojedyncze i gromadne (najliczniejsza kategoria), znaleziska archeologiczne – inne niż monety oraz teksty pisane. W celu rejestracji nowych znalezisk i weryfikacji dawnych planuję utworzenie numizmatycznej bazy danych dostępnej on-line. Znaleziska te zostaną zestawione z rzeczywistością osadniczą i kulturową rejestrowaną w poszczególnych częściach Barbaricum. Dzięki temu możliwe będzie wskazanie terenów zasiedlonych przez społeczności utrzymujące najbardziej intensywne kontakty z Rzymianami i określenie charakteru tych kontaktów oraz zmian, jakim ulegały one wraz z upływem czasu.

N

TOMASZ NOWAKIEWICZ

Miecz króla-krzyżowca w bagnie i interpretacyjny dramat: kto? kiedy? w jakim celu? i dlaczego w tym miejscu?

Wszystko wskazuje na to, że kryjącym się w mrokach średniowiecza profesjonalnym XIII-wiecznym służbom spod znaku *public relations* udało się zatuszować nie lada skandal – i to międzynarodowy, bo krzyżacko-brandenbursko-czeski. Nie znamy ceny tego sukcesu, ale stawka w tej grze musiała być wysoka. Dość powiedzieć, że gdyby ówczesna niezależna prasa stanęła na wysokości zadania, to około 1255 r. okładki wszystkich liczących się tytułów krzyczałyby takimi oto nagłówkami:

Berliner Zeitung: *Margrabio Ottonie, azali zdziczałeś, panie?*; L'Osservatore Vaticano: *Tron wdroży niezbędne czynności. Nasi ludzie są już na miejscu*; Königsberger Ordenswelt: *To nie jest nasz miecz. Takie miecze można kupić w każdym sklepie z mieczami*; Echo Prahy: *Korona nie komentuje. Korona pamięta*; Dziennik Nasz Piastowski: *Santok ubogacony! Czy sprawili to goście naszych sąsiadów?*

Powodów do wywołania takiej medialnej burzy dostarczyłyby z pewnością relacje świadków zadziwiającego wydarzenia, które w tym czasie miało miejsce w okolicach wspomnianego Santoka. Można je rozpatrywać w kategoriach ekstrawagancji, naruszenia królewskiej powagi, katastrofalnej nieudolności, dezynwoltury, sabotażu, szaleństwa, zbrodni, działania sił nieczystych, problemów z tożsamością albo gwałtownej transformacji osobowości – przy czym żadna z prób jego wyjaśnienia nie jest satysfakcjonująca. Także ujawnione po latach dowody wciąż nie dają odpowiedzi na pytanie: dlaczego królewski miecz znalazł się w bagnie?

TOMASZ NOWAKIEWICZ

Unikatowy krzyżyk relikwiarzowy z Prus: od niezwykłego *sacrum* do zaskakującego *profanum*

Świat wczesnego średniowiecza to arena, na której różni śmiałowicie podejmowali oferowane przez los wyzwania i albo sięgali po laury, albo z kretesem zaprzepaszczali swoje szanse. Jednak wbrew regule mówiącej, że sukces jednych musi być porażką drugich, zdarzały się sytuacje, w których podział korzyści pomiędzy stronami odzwierciedlał różne, ale wzajemnie uzupełniające się priorytety. Powstająca w ten sposób szczęśliwa koincydencja zdarzeń (bez przegranych!), często uruchamiała szersze procesy dziejowe.

Przykładem takiego scenariusza może być wyprawa biskupa Wojciecha do Prus, jej finał i następstwa. Śmierć Sławnikowica w pruskim gaju dała mu wszak oczekiwaną (nie mamy powodów nie wierzyć autorom najstarszych *Żywotów*) palmę, polański książę Bolesław wykupiwszy ciało męczennika (a wkrótce świętego) mógł znacznie łatwiej zrealizować cel, jakim była budowa silnego państwa, wreszcie pruscy możni osiągnęli dzięki temu zabójstwu – jakby to nazwał Kodeks postępowania karnego – znaczne „korzyści majątkowe”.

Czy zatem, w obliczu tak zarysowanego pasma sukcesów, zostały po nim jakieś ślady na ziemiach pruskich? W chrystianizowanym państwie gnieźnieńskim obsługa kultu św. Wojciecha stała się

szeroko realizowanym programowym manifestem władzy, ale pruskie relikty tej historii są właściwie nieznanne (nie licząc działań zmierzających do wskazania ich geograficznego kontekstu). Wydaje się jednak, że w tej sprawie warto zagrać mocniejszą kartą. Jest nią pozostałość krzyża relikwiarzowego, który zapewne trafił na ziemię pruskie wraz z wyprawą św. Wojciecha – a może nawet był jego własnością? Hipoteza to śmiała, ale nie pozbawiona podstaw.

TOMASZ NOWAKIEWICZ, BARTOSZ KONTNY, ALEKSANDRA RZESZOTARSKA-NOWAKIEWICZ

Depozyt ofiarny w jeziorze Herrn-See w Lubanowie

W październiku 2014 r. i końcu maja 2015 r. zespół badaczy i studentów z Instytutu Archeologii UW (z udziałem IAEPAN) dokonał wstępnego rozpoznania bezimiennego jeziora (przed 1945 r.: Herrn-See), zlokalizowanego we wsi Lubanowo (d. Liebenow, pow. gryfiński, Pomorze Zachodnie). Do tej pory Lubanowo było znane w literaturze przedmiotu dzięki znalezisku brązowego, platerowanego rzymskiego posążka Dionizosa/Bachusa, odkrytego przypadkowo w 1865 r. w dolinie rzeki Tywy. Podczas badań podwodnych w 2014 r. i 2015 r. natrafiono na elementy broni, narzędzi i innych przedmiotów, datowanych w większej części na okres wpływów rzymskich, wyjątkowo zaś na wczesne średniowiecze. Część przedmiotów nosi ślady intencjonalnego niszczenia. Do rzadkich znalezisk należą elementy ogłowia i rzędu końskiego, w tym wodzy łańcuchowych. Wśród części uzbrojenia przeważają groty broni drzewcowej o analogiach z terytoriów kultury przeworskiej, a także obszarów skandynawskich. Odkrycie w lubanowskim jeziorze należy zaliczyć do stanowisk ofiarnych z depozytami broni. Mieszany charakter znalezisk może wskazywać na tzw. grupą lubuską, z którą stanowisko powiązane jest terytorialnie, ale także na związki z kulturą wielbarską. Należy wspomnieć, że równie istotny jest najbliższy kontekst osadniczy stanowiska wskazujący, że nie tylko badane jezioro, ale także towarzyszące mu akweny, leżące w dolinie Tywy, mogły pełnić szczególną rolę w starożytności. Badania w jeziorze Herrn-See będą kontynuowane w kolejnych sezonach.

MAGDALENA NOWAKOWSKA

Wyspa na Jeziorze Legińskim. Osada?

Stanowisko IX w Leginach, pow. kętrzyński, zlokalizowane jest na wyspie na jeziorze Legińskim około 1 kilometr na północ od miejscowości Łężany i około 2 kilometry na południe od wsi Leginy wchodzi w obszar zachodni Pojezierza Mrągowskiego. Naturalnie wypiętrzona wyspa wznosi się około 5 metrów nad taflę jeziora i ma powierzchnię około 6000 m².

W wyniku badań wykopaliskowych stanowiska nr IX w Leginach prowadzonych przez trzy sezony w latach 2011 – 2014 ustalono, że we wszystkich badanych jego partiach poniżej humusu zalega ciemnobrunatna, próchnicza warstwa będąca silnie zniszczoną pozostałością nawarstwienia kulturowego z wczesnej epoki żelaza. Wśród zabytków ruchomych, dominującą grupę stanowią fragmenty naczyń glinianych (ponad cztery tysiące fragmentów). Zdecydowaną ich większość stanowią materiały z wczesnej epoki żelaza, należące do kultury kurhanów zachodniobałtyjskich. W pozostałej części zbioru ceramicznego wyróżnić można fragmenty naczyń charakterystycznych dla ugrupowań kulturowych okresu wpływów rzymskich i wędrowek ludów (kultura bogaczewska, grupa olsztyńska) pozostałą część stanowią fragmenty naczyń wczesnośredniowiecznych,

charakterystycznych dla XI-XIII wieku oraz pojedyncze fragmenty naczyń późnośredniowiecznych i nowożytnych.

Intensywnemu nasyceniu materiałem zabytkowym, nie towarzyszą ślady stałych konstrukcji mieszkalnych. Mało prawdopodobne wydaje się jednak, by taka jego ilość była pozostałością jedynie po sezonowym wykorzystywaniu wyspy.

Poza ceramicznym materiałem masowym na stanowisku znaleziono kilkadziesiąt zabytków wydzielonych wykonanych z żelaza, brązu, gliny, krzemienia i kamienia. Na szczególną uwagę w tym zbiorze zasługują doskonale zachowane brązowe zausznice i fragmenty naszyjników brązowych oraz fragmenty szpil.

Do najbardziej zadziwiających znalezisk należą wyroby brązowe charakterystyczne dla ugrupowań scytyjskich, w warstwie kulturowej znaleziono trójkątny grocik scytyjski z tulejką oraz nit stożkowaty, analogie do obydwu zabytków znane są z grodziska (osiedla obronnego) w Kamieńcu (dziś Czarnowo stan. 46).

Kolejna grupa to zabytki żelazne z młodszego okresu przedrzymskiego oraz z okresu wpływów rzymskich (zapinka typu M, zawieszka lunnulowata, zapinka typu mazurskiego). Obecność ich na wyspie prawdopodobnie związana jest z wizytami ludności kultury bogaczewskiej, zarówno w jej początkach jak i w fazie rozwiniętej.

Warto zauważyć, że wokół jeziora Legińskiego zlokalizowane są dwa cmentarzyska – jedno obecnie badane z późnego okresu wpływów rzymskich oraz z okresu wędrówek ludów oraz drugie, dotychczas znane głównie z archiwaliów, z okresu rzymskiego prawdopodobnie zweryfikowane pozytywnie jesienią 2014 roku.

Kolejna kategoria zabytków wskazuje już na okres wczesnego średniowiecza np. zapinka podkowiasta wstępnie datowana na XI – XIII charakterystyczna głównie dla wschodnich terenów bałtyckich głównie dla Wybrzeża Kurońskiego.

Wszystkie metale znalezione na wyspie nie występowały w kontekście zwartych zespołów, znajdowane były płytko w warstwie humusu/kulturowej.

To właśnie stanowi o zagadkowym charakterze wyspy, która nie koniecznie musiała być tylko dogodnym miejscem na osadę.

DMYTRO NYKONENKO, MARCIN MATERA

Pierwszy sezon ukraińsko-polskich badań archeologicznych grodziska Konsulovskoe

Grodzisko Konsulovskoe położone jest w pobliżu wsi Respublikaniec na prawym brzegu Dniepru około 150 kilometrów na południowy zachód od współczesnego Zaporozża i 90 kilometrów na północny-wschód od Chersonia. Należy ono do grupy tzw. grodzisk post-Scytyjskich, których powstanie i funkcjonowanie związane jest z opisanym przez Strabona regionem etno-kulturowym określanym w antycznych źródłach pisanych jako *Scythia Minor*.

Do grupy tej należą zarówno grodziska położone na prawym jak i na lewym brzegu Dniepru. Na podstawie rezultatów uzyskanych w toku dotychczas prowadzonych w tym regionie badań archeologicznych udało się ustalić ogólne ramy chronologiczne funkcjonowania grupy grodzisk post-Scytyjskich. Najprawdopodobniej wszystkie z nich powstały w tym samym czasie tj. w II w. p.n.e. Okres ich funkcjonowania trwał około 400 lat. Pomimo badań archeologicznych prowadzonych na terytorium niektórych z grodzisk, do tej pory nie udało się uzyskać odpowiedzi na kluczowe pytania dotyczące ich historii i dziejów całego regionu w okresie od II w. p.n.e. po II w. n.e. Jest to szereg problemów badawczych związanych zarówno z ustaleniem szczegółowej chronologii owych

stanowisk, ich funkcji oraz roli w historii społecznej i ekonomicznej regionu, jak i ustaleniem ich organizacji przestrzennej, podziałów wewnętrznych oraz dokładnych planów topograficznych.

Na tle całej grupy grodzisk post-Scytyjskich stanowisko Konsulovskoe wydaje się być jednym z najciekawszych obiektów. Dotychczas na terenie stanowiska nie prowadzono większych prac archeologicznych. W 1913 roku W.I. Goszkiewicz przeprowadził jedną kampanię wykopaliskową, której rezultatem było odkrycie fragmentu wału/muru obronnego na odcinku około 19 metrów. W 2014 r. archeolodzy z Muzeum-Rezerwatu "Chortyca" wykonali kilka sondaży archeologicznych, w których zarejestrowali pozostałości kamiennej architektury. Były to fragmenty zabudowy mieszkalnej grodziska oraz jego fortyfikacji.

W 2015 roku odbył się pierwszy sezon badań w ramach wspólnej ukraińsko-polskiej ekspedycji archeologicznej. Wykonano zdjęcia latawcowe terenu grodziska oraz prospekcję magnetyczną i elektrooporową znaczącej części stanowiska. Podjęte zostały również badania wykopaliskowe w celu weryfikacji wyników uzyskanych przy pomocy metod geofizycznych.

O

MAREK TYCJAN OLSZEWSKI

Willa w Arellano (Navarra, Hiszpania) i jej program ikonograficzny. Nowe identyfikacje i nowe wnioski

Wykopaliska w miejscowości Arellano w regionie Navarra w północno-wschodniej Hiszpanii najpierw w 1882 roku, a następnie w 1914 oraz ciągu kilku lat od 1985 roku aż do 1990 roku, przeprowadzone przez archeologów hiszpańskich przyniosły odkrycie willi wiejskiej o powierzchni ok. 11.000 m². Do tego kompleksu zaliczyć należy również dodatkowo odrębny budynek o funkcji najprawdopodobniej gospodarczej. Willa ta składa się z *pars urbana* i *pars rustica*. Znana jest szczególnie z mozaik z Muzami, filozofami i mitami greckimi. Pozostałości archeologiczne i archeozologiczne poświadczają, że willa kwitła gospodarczo czerpiąc zyski z otaczających winnic, z produkcji wina oraz z hodowli zwierząt takich jak bydło, owce, kozy, świnie i ptactwo udomowione. Pierwsza faza willi rozwijała się od I do III wieku. Druga faza, która wiąże się z jej największą świetnością pochodzi z okresu IV–V wieku. Ostatnia, schyłkowa faza willi jest datowana na V–VI w. W okresie swojej największej świetności (IV–V w.) willa jest siedzibą lokalnej, bardzo majątnej rodziny czerpiącej zyski z dużej eksploatacji rolnej.

Zdaniem odkrywców, willa staje się w tym czasie centrum religijnym. Powstaje miejsce praktyk religijnych, gdzie odbywają się jakoby taurobolia, z ołtarzem ofiarnym składającym się z dwóch bloków kamiennych ze schematycznym reliefem głowy byka na każdym z nich i oddalonych od siebie o ok. 1 m. Właśnie te wyobrażenia plastyczne głów byków na każdym z tych boków kamiennych miałyby potwierdzać, według opinii odkrywcy willi - M.A. Mezquiriz Rujo (*La villa romana de Arellano*, Navarra 2003), jakoby odbywały się tutaj praktyki religijne związane z kultem Kybele i Attisa. Szczątki różnych zwierząt gospodarczych nie wskazują na wyłączną obecność byków w celach ofiarnych. Zaś najróżniejsze kości zwierząt gospodarczych zostały tam również poświadczone. Ołtarz ten znajduje się wewnątrz dużego murowanego ogrodu.

Zasadnicze wątpliwości budzić może interpretacja dekoracji mozaikowej, według której ich tematyka miałyby potwierdzać funkcję centrum religijnego, w którym miałyby odbywać się taurobolia

poświęcone Kybele. Według odkrywcy M.A. Mezquiriz w swojej monografii willi z Arellano, charakter sanktuarium kultu, Kybele i Attisa tego kamiennego ogrodzenia potwierdza, chronologicznie, trochę późniejsza, dekoracja mozaikowa willi, gdzie odkrywcy interpretują błędnie trzy mozaiki figuralne jako przedstawienia Kybele i Attisa. Dwie znajdują się w sali interpretowanej przez odkrywców jako *oecus* i jedno w sypialni.

Autor zaproponuje nową interpretację funkcji budynku kultowego willi, domniemanego miejsca składania w ofierze byków dla bogini Kybele oraz zasugeruje możliwość nową interpretację mitów dekoracji mozaikowej jak i ich sensu w kontekście kulturowym.

MAREK TYCJAN OLSZEWSKI, JAMELHAJJI, TADEUSZ SARNOWSKI

Mustis (El Krib) – od osady numidyjskiej aż po miasto rzymskie i bizantyjskie. Nowe perspektywy multidyscyplinarnych badań archeologicznych Tunezyjsko-Polskich (Institut National du Patrimoine de Tunisie i IA UW) w Afryce Północnej

Dzięki zaangażowaniu Rektorów UW, Dziekana Wydziału Historycznego, a przede wszystkim Dyrekcji IA UW oraz Ambasady Tunezji, Rektor naszego uniwersytetu podpisał umowę z l'Institut National du Patrimoine de Tunisie i jej generalnym dyrektorem dotyczącą multidyscyplinarnych badań archeologicznych w Tunezji na stanowisku Mustis (El Krib) wraz z terenami rolniczymi.

Mustis jest dużym, 37 hektarowym, miastem antycznym, położonym w Afryce Prokonsularis (Tunezja), 120 km na południe od Kartaginy (Tunis), 16 km od Dougga, na terenie niezwykle żyznym w antyku. Jest to obszar o gęstej urbanizacji rzymskiej. Miasto zostało założone przez weteranów rzymskich w II wieku p.n.e. za czasów Mariusza. Rozwija się w sposób niezwykle dynamiczny w okresie republiki rzymskiej, a zwłaszcza w okresie I i II w. n.e., a zwłaszcza w okresie dynastii Sewerów. Miasto najprawdopodobniej przeżywa gorsze lata w IV/V w. gdy jest również najeżdżane przez Wandalów. W okresie bizantyjskim, powstaje cytadela na miejscu rzymskiego forum. Konstrukcje wczesno arabskie pozostawiają niezbyt jasne chronologicznie ślady osadnictwa.

Badania archeologiczne w latach dwudziestych i sześćdziesiątych XX wieku, miały tutaj charakter sporadyczny, ograniczony w czasie i w zasadzie nigdy regularny. Efemeryczne prace archeologiczne przeprowadzali uczeni francuscy i tunezyjscy i w związku z tym publikacje naukowe na temat tego stanowiska, w niewielkiej ilości, redagowano głównie po francusku.

Liczne ślady archeologiczne, poświadczają świetność urbanistyczną miasta w okresie rzymskim i bizantyjskim. Dzięki inskrypcjom łacińskim (ok. 200-300 inskrypcji zidentyfikowanych w murach cytadeli bizantyjskiej), 10 świątyń pogańskich zostało już poświadczonych na terenie miasta, z których 3 są odsłonięte (Apollina, Ceres, Plutona) i częściowo zrekonstruowane. Obok miejsc kultów pogańskich, odsłonięta została trójnawowa bazylika wczesnochrześcijańska z wspaniale zachowanym baptysterium oraz z dekoracją mozaikową o motywach geometrycznych. Niezwykle jest dobrze zachowana jedna z głównych ulic zwieńczona została z obu stron idealnie zachowanymi sklepami. W mieście zachowały się również termy rzymskie częściowo eksplorowane w przeszłości. W gęstej siatce ulic zostało odsłoniętych kilka domów rzymskich. Z tego okresu pochodzą również trzy miejskie cysterny dobrze zachowane. Do miasta prowadziły cztery bramy, z których trzy są w całości lub częściowo zachowane. Miasto nie posiadało fortyfikacji w okresie rzymskim. Wokół miasta widoczne są pozostałości kamienne, które świadczą o obecności przynajmniej części nekropoli. Wokół miasta rozciągały się uprawne pola zarządzane zapewne przez duże (wille) i mniejsze jednostki gospodarcze.

MAGDALENA OSTROWSKA

Ceramika egejska, cypryjska oraz grecka ze stanowisk w dolinie Amuq w południowo-wschodniej Turcji – świadectwa kontaktów we wczesnej epoce żelaza

Badania archeologiczne na obszarze doliny Amuq w południowo-wschodniej Turcji, szczególnie badania powierzchniowe i wykopaliskowe przeprowadzone od 1995 roku, w ramach projektów: Amuq Valley Regional Project (AVRP) i Tell Tayinat Archaeological Project (TAP), dostarczyły nowych danych do rekonstrukcji sieci osadniczej i ceramicznej w regionie. Wykopaliska w Tell Tayinat, Tell Atchana, Tell Judaidah, Chatalhöyük oraz na innych stanowiskach zaowocowały m.in. licznymi odkryciami importowanych naczyń egejskich, cypryjskich i greckich (dekorowanych w stylu geometrycznym), datowanych na okres od przełomu epok brązu i żelaza do końca 7 wieku p.n.e. Analizy wskazują, że niektóre z tych naczyń zostały wyprodukowane lokalnie, na obszarze północnej Syrii.

Analogiczne odkrycia dokonane zostały również na stanowiskach zlokalizowanych w sąsiedztwie doliny Amuq, m.in. w Al Mina i Kinet Höyük, co wskazuje na rozwój w pierwszych wiekach epoki żelaza kontaktów między północną Syrią i Cylicją a regionem egejskim i Cyprzem. Obecność naczyń relatywnych do późnej ceramiki mykeńskiej może być interpretowana jako świadectwo migracji tzw. Ludów Morza, natomiast odkrycia późniejszej greckiej ceramiki geometrycznej i cypro-geometrycznej mogą wskazywać na zaistnienie wymiany handlowej z Grecją.

P

MICHAŁ PISZ

Nieinwazyjne badania krajobrazu osadniczego wokół *Tibiscum* w 2015 roku – rezultaty i perspektywy

Z końcem 2014 roku polscy badacze z Instytutu Archeologii UW rozpoczęli projekt nieinwazyjnych badań osadnictwa wokół rzymskiego fortu *Tibiscum*. Do tej pory, w ramach projektu odbyły się już cztery kampanie terenowe.

Badania w *Tibiscum* rozpoczynane były bez wielu dostępnych materiałów jeżeli chodzi o cyfrową bazę danych GIS, czy wcześniejsze rezultaty prospekcji nieinwazyjnej. Nowoczesne metody niedestrukcyjne zostały zastosowane w *Tibiscum* po raz pierwszy w historii badań nad fortem.

Pierwszym etapem badań były badania powierzchniowe, które objęły większość dostępnego wokół założenia terenu w promieniu ok. 5 km. Ekspedycja miała miejsce w marcu 2015 roku i uczestniczyli w niej m.in. studenci Instytutu Archeologii UW, UJ, a także Instytutu Prahistorii UAM. Metodyka badań bazowała na doświadczeniach, które badacze wynieśli z podobnych badań w Polsce, Bułgarii czy na Węgrzech, wspomagana również nowoczesnymi technologiami (GIS + GPS).

Następnym krokiem była weryfikacja obiecujących wyników badań powierzchniowych za pomocą pomiarów geofizycznych metodą magnetyczną. Pomiarzy przeprowadzone zostały w kwietniu 2015 roku przez specjalistów z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN.

Trzecia ekspedycja miała miejsce w sierpniu 2015 roku i miała na celu prowadzenie badań nad zastosowaniem metody termografii lotniczej przy rozpoznawaniu pozostałości archeologicznych. Naloty bezzałogowymi statkami powietrznymi (dron, balon helowy) były prowadzone także przy okazji wcześniejszych ekspedycji. Podczas nalotów wykonywane były również tradycyjne zdjęcia, które posłużyły do stworzenia fotogrametrycznych modeli 3D terenu, oraz ortofotomap badanych obszarów.

Badania są finansowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach programu Diamentowy Grant. Projekt nieinwazyjnego rozpoznania zaplecza fortu *Tibiscum* potrwa do końca 2016 roku.

TOMASZ PŁÓCIENNIK

Nazwa Wisły w *Naturalis historia* Pliniusza Starszego i innych tekstach starożytnych

Nazwę Wisły, jedyny zapisany przez autorów starożytnych toponim z terenów dzisiejszej Polski, w którego przypadku mamy pewność, co oznaczał, tradycja rękopiśmienna *Naturalis historia* Pliniusza Starszego zachowała w bardzo zniekształconej, ponadto bardzo różnorodnej postaci, podobnie zresztą jak tradycja innych dzieł geograficznych starożytności, w tym *Chorografii* Pomponiusza Meli oraz *Geografii* Ptolemeusza. Najdawniejsi wydawcy tych dzieł (XV–XVI w.), dokonując pewnej standaryzacji starożytnych nazw, potrzebnej im do opisu współczesnego im świata, podawali ów toponim zawsze w ujednocionej wersji *Vistula*. Uczeni czasów bliższych nam (co najmniej od XIX w.), zakładając słusznie, że wielość nazw przekazanych przez rękopisy może być w jakiejś mierze skutkiem istnienia więcej niż jednego wariantu tego toponimu w starożytności, wprowadzili w tę materię pewne zamieszanie. Referat prezentowany na konferencji jest próbą częściowego uporządkowania danych.

R

MARCIN RUDNICKI

Niezwykłe znalezisko z okolic Grudziądza – rzecz o pochodzeniu i czynach Odyna

W ciągu ostatnich kilku lat ujawnionych zostało szereg zaskakujących znalezisk, które w istotny sposób zmieniają nasze wyobrażenia, dotyczące sytuacji osadniczej i kulturowej w okresie wędrówek ludów pomiędzy rzekami Odrą, a Wisłą. Ich zasadniczą część stanowią odkrycia dokonane przez osoby nie będące archeologami. Nowe materiały poświadczają obecność w środkowej Polsce i na Pomorzu grup ludności germańskiej w V, VI, a nawet VII wieku. Obok lokalnej ludności postprzeworskiej (Wandalowie?), stanowili je różni przybysze z zewnątrz.

Sukcesywnie powiększa się liczba znalezisk, które pozwalają stwierdzić, że około przełomu IV i V wieku miała miejsce migracja ludności gockiej z terenów północnego nadczarnomorza w kierunku północno-wschodnim. Do najbardziej niezwykłych odkryć z tego horyzontu należy depozyt (wyposażenie pochówku?) srebrnych części stroju i ozdób, prawdopodobnie o charakterze religijnym, z okolic Grudziądza nad Wisłą. Podobny zestaw przedmiotów odkryty został kilka lat temu w okolicach miasta Równe na zachodniej Ukrainie. Pod wieloma względami depozyty te przypominają wyposażenie słynnego pochówku z Årslev na Fionii, z którym niewątpliwie są związane genetycznie. Najprawdopodobniej należały one do osób pełniących funkcje religijne wśród Gotów. Tego rodzaju znaleziska wydają się być związane z rozprzestrzenianiem nowych idei religijnych, których genezy dopatrywać się można na terenach leżących na północ i północny-wschód od wybrzeży Morza Czarnego.

Opisywane znaleziska rzucają nowe światło w kwestii interpretacji wydarzeń związanych z wędrówką mieszkańców Asalandu pod wodzą Odyna opisaną w Ynglinga Saga. Wbrew temu, co sądził np. Georges Dumézil wydaje się, że przekaz Snorriego Sturlusona nie jest czystą fikcją literacką, lecz stanowi echo rzeczywistych wydarzeń.

MICHAŁ RUSZKOWSKI, MARCIN GOSTKOWSKI

Wstępne wyniki analizy tynków i zapraw z Chhîm i Jiyeh w Libanie, metody badań i wybrane problemy badawcze

Głównym celem wystąpienia jest ukazanie badań nad tynkami i zaprawami jako jednego z narzędzi służącego do zrozumienia i opisanie technologii wytwarzania spoiw wykorzystywanych w budownictwie mieszkalnym wybranych stanowisk na starożytnym Bliskim Wschodzie. Do zobrazowania założenia posłużymy się wstępnymi wynikami analiz z materiału pochodzącego z polsko-libańskich badań wykopaliskowych prowadzonych przez Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW w latach 2004, 2008 i 2009 na terenie osad w Jiyeh i Chhîm. Badania nad tynkami i zaprawami dzięki zastosowaniu metod badawczych z dziedziny geologii, chemii i fizyki mogą okazać się pomocne przy rozwiązywaniu wielu problemów badawczych. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć określenie proveniencji substratów niezbędnych do produkcji spoiw, ustalenie względnej ich chronologii na stanowisku, rozpoznanie sposobu rozdystrybuowania w obrębie jednego założenia oraz zbadanie zależności między właściwościami fizycznymi spoiw a funkcją pełnioną przez dane pomieszczenia czy fragmenty instalacji.

Wyniki analiz dostarczają szczegółowych informacji o materiale używanym do wznoszenia konstrukcji, dzięki czemu możliwe jest rejestrowanie faz przekształceń danego obiektu. Rezultaty takich analiz mogą być podstawą wnioskowania nie tylko dla archeologii, ale także posłużyć do opracowania programu działań konserwatorskich.

Nasze spostrzeżenia oparte są na wykonanych w 2014 roku analizach (głównie EDS – Energy Dispersive X-Ray Spectroscopy i EBSD – dyfrakcji elektronów wstecznie rozproszonych) czyli obserwacjach pozwalających na identyfikacje pierwiastków wchodzących w skład badanego materiału. Analizy EDS i EBSD pozwoliły na wykonanie szczegółowych obrazów powierzchni próbek. Dzięki niemu udało się rozpoznać w ich zawartości elementy organiczne takie jak fragmenty koralowca czy szczątki ryb. Dalsza analiza i konsultacje ze specjalistami z Instytutu Geologii

Podstawowej (Zakład Paleontologii) umożliwiły rozpoznanie rodzajów, z której pochodziły wymienione wyżej organizmy.

SŁAWOMIR RZEPKA

Tell el-Retaba 2015 – wykopaliska Polsko-Słowackiej Misji Archeologicznej

W sierpniu i wrześniu odbył się kolejny, dziewiąty już, sezon prac terenowych Polsko-Słowackiej Misji Archeologicznej w Tell el-Retaba. Misja działa pod auspicjami Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW, zaangażowane w jej prace są także Zakład Archeologii Egiptu i Nubii IA UW, Słowacka Akademia Nauk i Fundacji Aigypptos z Bratysławy.

Przedstawione zostaną najważniejsze rezultaty ostatniego sezonu wykopaliskowego:

- odkrycie kolejnego grobu hyksoskiego (17–16 wiek p.n.e.), które nie tylko dowodzi, że nekropola z tego okresu była znacznie rozleglejsza, niż się do tej pory wydawało, ale rzuca też nowe światło na ówczesną architekturę grobową i kult pośmiertny;
- odsłonięcie kolejnego fragmentu zabudowy twierdzy z czasów 19 dynastii (13–12 wiek p.n.e.);
- odsłonięcie kolejnego fragmentu zabudowy twierdzy z czasów 20 dynastii (12–11 wiek p.n.e.).

S

DOMINIKA SIECZKOWSKA

Sprawozdanie z badań *Programa de Investigaciones Arqueológicas e Interdisciplinarias en el Santuario Histórico de Machupicchu* (Programu Badań Archeologicznych i Interdyscyplinarnych w Sanktuarium Historycznym Machupicchu) w sezonie wykopaliskowym 2015

Przedmiotem prezentacji będzie udział w wykopaliskach organizowanych przez Peruwiańskie Ministerstwo Kultury w ramach Programa de Investigaciones Arqueológicas e Interdisciplinarias en el Santuario Histórico de Machupicchu / Dirección Desconcentrada de Cultura Cusco. Centrum Studiów Andyjskich Uniwersytetu Warszawskiego w Cusco na mocy współpracy z Ministerstwem Kultury w Cusco w sezonie wspomagało interdyscyplinarne badania w Parku Archeologicznym Machupicchu.

Badania w sezonie wykopaliskowym 2015 koncentrowały się głównie wokół miasta (Ilaqta) Machupicchu. W celu określenia funkcji konkretnych obszarów zostało otwarte blisko trzydziestu wykopów. Niektóre z nich miały pomóc w odtworzeniu procesów konstrukcyjnych miasta, inne zaś pomogły w zarysowaniu głównych szlaków komunikacyjnych w mieście. W prezentacji zostaną przedstawione najważniejsze jednostki, w których przeprowadzono badania w tym roku. Kolejnym istotnym odkryciem Programa de Investigaciones Arqueológicas e Interdisciplinarias en el Santuario Histórico de Machupicchu było wykonanie szczegółowych pomiarów bloków kamiennych, które prawdopodobnie miały zastąpić kanał doprowadzający wodę do części ceremonialnej miasta.

Badania prowadzone przez PIAISHM to nie tylko badania archeologiczne. W tym roku udało się po raz pierwszy nakreślić plan wykopalisk, które prowadził Hiram Bingham w 1912 roku w ramach Peruwiańskiej Wyprawy Yale. Było to możliwe dzięki zweryfikowaniu zapisków prowadzonych przez

Elwooda Erdisa, archeologa odpowiadającego za wykopaliska w mieście w ramach wyprawy pod kierownictwem Binghamy.

Następnym ważnym okryciem PIAISHM było zlokalizowanie nowych dróg inkaskich (Qhapaq Ñan). łączących miasto z doliną rzeki Vilcanota oraz innych łączących poszczególne stanowiska archeologiczne należące do Parku Archeologicznego Machupicchu. Kilka przedstawionych przykładów badań prowadzonych przez PIAISHM to jedynie mały wycinek wszystkich prac prowadzonych przez Program. Wyniki wyżej przedstawionych prac zostaną zaprezentowane w ramach sprawozdania z sezonu wykopaliskowego 2015.

ANNA SMOGORZEWSKA

Importy i ceramika lokalna w neolicie Zatoki Perskiej. Nowe dane ze stanowiska Bahra 1 (Kuwejt)

Prace archeologiczne prowadzone od 2009 roku na stanowisku Bahra 1 (Kuwejt) dostarczyły nowych danych na temat tradycji ceramicznych neolitu w Zatoce Perskiej. Dotychczas w trakcie wykopalisk zgromadzono ponad 16 000 fragmentów ceramiki, co stanowi największą liczbę znalezisk na stanowiskach neolitycznych tego rejonu. Podobnie jak na innych stanowiskach neolitycznych w Zatoce Perskiej, także na stanowisku Bahra 1 można wyróżnić dwie grupy ceramiki, związane z odmienną tradycją – Ubaid Ware i Coarse Red Ware. Ceramika Ubaid była sprowadzana z Mezopotamii, co potwierdziły badania laboratoryjne, natomiast Coarse Red Ware była najprawdopodobniej lokalną produkcją. Te dwie grupy ceramiki różnią się nie tylko proveniencją, lecz także technologią, formami oraz funkcją. Pochodzące z Mezopotamii naczynia Ubaid, których wyróżniającą cechą jest dekoracja malowana, były wykorzystywane jako luksusowe naczynia do serwowania jedzenia. Obecność dzbanów, dużych basenów i innych form pokazuje, że były również wykorzystywane do przechowywania, transportowania czy przetwarzania różnych produktów.

ARKADIUSZ SOŁTYSIAK, HOLGER SCHUTKOWSKI

Irygacja i pasterstwo w dolinie środkowego Eufratu (Syria) między epoką brązu a XX wiekiem: wyniki analiz trwałych izotopów węgla i azotu w ludzkim kolagenie

W środkowej dolinie Eufratu położone są stanowiska archeologiczne Tell Aszara i Tell Masaich. Ze 125 szkieletów dorosłych osobników pochowanych na tych stanowiskach oraz 15 kości dzikich i udomowionych zwierząt zostały pobrane próbki zębiny w celu zrekonstruowania zmian diety na podstawie trwałych izotopów węgla i azotu w kolagenie. Zawartość kolagenu okazała się wystarczająca w 115 zębach (drugie i trzecie trzonowce) 84 osobników oraz w 11 próbkach zwierzęcych. Datowanie szkieletów umożliwia uzyskanie wglądu w dietę między wczesną epoką brązu (ok. 2500–2200 p.n.e.) a XX wiekiem n.e.

W przypadku zarówno $\delta^{13}\text{C}$, jak i $\delta^{15}\text{N}$ została zaobserwowana silna korelacja ($r^2=0.85$) między drugim i trzecim trzonowcem, co sugeruje brak różnic w diecie między późnym dzieciństwem a okresem młodzieńczym. Jedynie współczesna próba (XIX/XX wiek) nieco odbiega pod tym względem od pozostałych. Również w tej próbie zaobserwowane zostały wyraźnie wyższe wartości $\delta^{13}\text{C}$ (między -

19‰ a -13‰ w porównaniu do zakresu od -21‰ do -18‰ we wcześniejszych okresach), co wskazuje na wyższy bezpośredni lub pośredni udział roślin C_4 w diecie Beduinów zamieszkujących badany obszar w XIX i XX wieku.

Najważniejsza zmiana w wartościach $\delta^{15}N$ nastąpiła pomiędzy epoką brązu a późniejszymi okresami i jest to bardzo wyraźny spadek, z zakresu 13-17‰ do zakresu 9-13‰. Ta drastyczna zmiana może być wynikiem zwiększenia dostępności wody na badanym obszarze i/lub większego udziału pokarmu pochodzenia roślinnego w diecie w związku z pojawieniem się rozległej sieci kanałów irygacyjnych.

MICHAŁ STARSKI

Parcela miejska w Pucku w szerokim polu widzenia czyli o pożytkach badań szerokopłaszczyznowych

Celem referatu jest omówienie wyników badań archeologicznych na jednej z parcel mieszczkańskich na terenie miasta lokacyjnego w Pucku. Dzięki przeprowadzonym tam pracom szerokopłaszczyznowym możliwe stało się rozpoznanie całego obszaru działki miejskiej i zmian w jej zagospodarowaniu od połowy XIV wieku do czasów współczesnych. Pozyskano też bogaty zbiór znalezisk ruchomych pozwalający określić kulturę materialną jej mieszkańców. Zgromadzono także nowe dane odnośnie osadnictwa przedlokacyjnego.

ANDRZEJ SZELA

Jaki jest słoń każdy widzi. Kilka uwag na temat obiektów archeologicznych z kompleksu osadniczo-sepulkralnego w Brudnicach pow. Żuromiński

PAWEŁ SZYMAŃSKI

Badania na sudowskim cmentarzysku kurhanowym w Czerwonym Dworze koło Gołdapi, w latach 2014–15. Nowe dane o chronologii, obrządku pogrzebowym i trochę słów o metodyce badawczej

U

AGATA ULANOWSKA

Replika, odtworzenie i rekonstrukcja – starożytne tekstylia i archeologia eksperymentalna. Sprang – studium przypadku

Starożytne włókiennictwo zaliczyć należy do grupy najważniejszych rzemioł w przeszłości, ze względu na złożoną i czasochłonną technologię oraz duże znaczenie ekonomiczne i społeczno-kulturowe produkcji włókienniczej. Rzeczywista rola tego rzemioła została ostatnio lepiej poznana

dzięki zastosowaniu różnych metod badawczych, łączących badania pozostałości narzędzi i warsztatów włókienniczych z techniczną analizą tkanin, archeologią eksperymentalną oraz badaniami nad źródłami ikonograficznymi i pisanymi.

Nasza krótka sesja stawia za cel prezentację jednej z najstarszych technik wykonywania elastycznych dzianin – sprangu. Przedstawione zostaną najstarsze źródła potwierdzające znajomość tej techniki oraz praktyczne zalety i przeznaczenie wyrobów. Odniesiemy się także do bardziej ogólnej kwestii celowości i wierności eksperymentalnie odtwarzanych replik tkanin archeologicznych.

W drugiej części sesji, dostępnej tylko dla zaproszonych uczestników, Carol James z Kanady, uznana artystka i rekonstruktorka tkanin archeologicznych specjalizująca się w sprangu, poprowadzi warsztaty wprowadzające do praktycznej znajomości tej techniki.

W

SYLWIA WAJDA

Średniowieczne bransolety szklane z Drohiczyna

Z Drohiczyna, pow. siemiatycki, znanych jest 37 fragmentów szklanych bransolet. Część z nich (17 fragmentów) pochodzi z badań archeologicznych prowadzonych przez K. Musianowicz w latach 50. XX w., 3 fragmenty odkryte zostały w 2006 r. na terenie cmentarzyska przy pl. Kościuszki przez J. Sikorę, pozostałe okazy zebrano podczas poszukiwań powierzchniowych w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Zabytki pochodzące z regularnych badań wykopaliskowych można datować od XII do XIV w.

Bransolety podzielone zostały na kilka grup w zależności od techniki wykonania oraz formy. Większość z nich zrobiono z wyciągniętych szklanych pałeczek, które poddawano obórcie uzupełniającej np. kształtując je w trójkątnych lub rozetkowatych formach. Egzemplarze karbowane były dodatkowo spiralnie skręcane. Trzy fragmenty bransolet poddano analizom laboratoryjnym, które wykazały, że wykonano je z dwóch odmian szkła – sodowego i ołowiowego.

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, iż bransolety szklane produkowane były głównie przez pracownie szklarskie działające na Rusi i terytorium bizantyńskim. W przypadku zabytków z Drohiczyna, prawdopodobnie pochodzą one z warsztatów kijowskich.

TOMASZ WALISZEWSKI

Jiyeh (Porphyreon) w Libanie –nowe odkrycia sezonów 2010–2014

Jiyeh (Porphyreon), duża osada nadmorska położona 15 km na północ od fenickiego Sydonu, stała się obiektem intensywnych badań archeologicznych polsko-libańskiej misji archeologicznej w latach 2010–2014. Badania ukierunkowane były z jednej strony na szczegółowe poznanie późnoantycznej zabudowy o charakterze mieszkalnym, z drugiej na rekonstrukcję podstawowych faz istnienia osady.

Wyniki prowadzonych sondaży dostarczyły danych cofających historię Jiyeh (Porphyreon) przynajmniej do VIII w. p.n.e., podczas gdy analiza kwartału mieszkalnego pozwoliła na szczegółową rekonstrukcję warunków życia mieszkańców osady w IV–VI w. n.e.

JOANNA WEGNER

„Święty klasztor” i „czcigodny oikos” — wspólnoty monastyczne a wielka własność ziemska w bizantyńskim Egipcie (VI–VII w.)

Proponowane wystąpienie koncentruje się na jednym z zagadnień badanych przeze mnie w ramach projektu doktoranckiego, opracowywanego w Zakładzie Papirologii IA UW pod kierunkiem dr. hab. Tomasza Derdy. Chciałabym skupić się na papirologicznych poświadczeniach relacji klasztorów z wielką własnością ziemską, które możemy odnaleźć w pierwszym rzędzie w dwóch wielkich archiwach z Górnego Egiptu datowanych na VI i VII w. (tzw. archiwum Apionów i archiwum Dioskorosa).

W swoim wystąpieniu omówię takie zagadnienia jak patronat możnych świeckich względem instytucji monastycznych oraz problem zależności klasztorów od zamożnych ofiarodawców; spróbuję wskazać, co mnisi mieli do zaoferowania we wzajemnych relacjach i jakie były mechanizmy kontaktu między aparatem administracyjnym majątków a zarządzeniem wspólnot. Postaram się odpowiedzieć na pytanie, czy i w jakim stopniu klasztory były jednostkami uzależnionymi od członków elit, a w jakim odgrywały rolę partnerów w ramach lokalnych relacji. Mam nadzieję na nakreślenie szerszego kontekstu ekonomicznego i społecznego, w jakim funkcjonowały społeczności mnichów w bizantyńskim Egipcie; kwestia ta, jak sądzę, ma szansę spotkać się z zainteresowaniem, z uwagi na znaczenie badań stanowisk monastycznych prowadzonych przez polskich uczonych.

TOMASZ WIĘCEK, ROKSANA CHOWANIEC

Historia miasta *Akrai/Acrae*, w południowo-wschodniej Sycylii w świetle znalezisk numizmatycznych

Dzieje greckich miast założonych na terenie południowo-wschodniej Sycylii, a następnie ich losy po upadku Syrakuz i przejściu kontroli nad wyspą przez Rzymian, od wielu lat są przedmiotem dyskusji naukowej. *Akrai/Acrae* jest doskonałym tego przykładem. Miasto założone zostało przez osadników doryckich około 664/663 roku przed Chr. Przez długi czas stało na straży dostępu do kolonii-matki – Syrakuz, którym było podporządkowane i od nich zależne. Po jej upadku dzieje miasta znane są w niewielkim wymiarze (np. *Acrae* zostało wyliczone na liście *stipendiariae civitates*), a jego rola w nowej sytuacji praktycznie nierozpoznana. Z przekazu Pliniusza możemy jedynie wnioskować, że miasto musiało mieć status samodzielnie utrzymującego się miasta, oczywiście zależnego od Rzymu (*civitas decumana*), aczkolwiek zasiedlonego i sprawnie funkcjonującego w nowych strukturach politycznych. Badania wykopaliskowe na terenie miasta, prowadzone przez Uniwersytet Warszawski we współpracy z Soprintendenza dei Beni Culturali e Ambientali di Siracusa, rozpoczęły się w 2011 roku i stały się podstawą do zweryfikowania i uzupełnienia wiedzy o tym ośrodku miejskim. Wiele luk w historii miasta udało się już wypełnić. Niezwykle pomocne w tym są monety (w liczbie ponad

1000), które pozwalają wnioskować o ciągłości osadniczej na terenie miasta od założenia aż po schyłek Bizancjum. Są także orężem w bardziej szczegółowych analizach, jak chociażby: obecność wojska w Akrai w czasie II wojny punickiej; zagadkowa jedyna emisja monet w mieście wzorowana na Syrakuzach; echa konfliktu Oktawiana z Sekstusem Pompejuszem; imitacje monet hellenistycznych i rzymskich, a zwłaszcza antoninianów z końca III w. AD czy zjawisko monet przebijanych i dzielonych.

WIESŁAW WIĘCKOWSKI, MIŁOSZ GIERSZ, ROBERTO PIMENTEL NITA

Stolen identity, contortionist, and one who will be born in the afterlife: pre-Hispanic deviant burials from Huarmey valley, Peru

During the 2010 and 2012 seasons a Polish-Peruvian team excavated a small, elevated mound – the remains of a platform – located in the northern sector of Castillo de Huarmey archaeological site. The excavations unearthed remains of stone architecture and a number of burial contexts, dating to the Late Formative Period. There were 18 burial contexts containing a total of 22 skeletons. Although the entire cemetery has not been excavated, the burial pattern that appears from burials known to date is quite clear, and seems to be consistent with that of other Formative sites from the north coast of Peru. Within this group, four burials are rather atypical. They differ from the overall burial pattern in body arrangement as well as in the presence of possible pre- and post-depositional alterations to the remains. Two adult individuals' skeletons were deposited in a completely different way than the others. Two children were also buried in a rather unusual way. One's remains were first mutilated and then thrown face down into the grave. The other's body was arranged as if in the womb, apparently prepared for re-birth. This presentation presents these four *deviant* burials, describes their context, and offers possible interpretations for the reason for these atypical depositions using iconographical and archaeological analogies.

ANNA WODZIŃSKA

Ceramika a społeczeństwo. Studia nad materiałem ceramicznym z Tell el-Retaba (Egipt)

Tell el-Retaba (Egipt) to stanowisko osadnicze, które użytkowano od Drugiego Okresu Przejściowego (1773–1550 p.n.e.) po Okres Późny (664–525 p.n.e.). Datowanie poszczególnych faz rozbudowy osady ustalono głównie w oparciu o materiał ceramiczny. Ale na podstawie naczyń ceramicznych można również odtworzyć charakter miasta w poszczególnych okresach funkcjonowania, a także określić status społeczny jego mieszkańców.

WOJCIECH WRÓBLEWSKI, LUDWIKA JOŃCZYK

Strefa życia i strefa śmierci. Kilka uwag na temat relacji przestrzennych pomiędzy osiedlami a miejscami grzebania zmarłych w południowej części ziem pruskich we wczesnym średniowieczu

Wszystkie jednostki archeologiczne (grupy i kultury) dawnych ziem pruskich – od wczesnej epoki żelaza po okres wędrówek ludów – zostały wydzielone na podstawie odmiennych cech obrządku

pogrzebowego. Podziały te bazują na określeniu różnorodnych form cmentarzysk, stosowanego w ich obrębie rytu traktowania zmarłych, czy wreszcie odmiennych elementów wyposażenia grobowego.

Na obszarze dzisiejszej Polski północno-wschodniej, schyłek grupy elbląskiej, grupy olsztyńskiej i kultury sudowskiej (VII – pocz. VIII w.) oznacza także zanik klasycznych cmentarzysk. Przez wiele dziesięcioleci obrządek pogrzebowy wczesnośredniowiecznych Galindów i Jaćwingów był zupełnie nieznan.

Ten stan rzeczy zmienił się dopiero w ciągu ostatnich niespełna dwudziestu lat. Zmienił się za sprawą wykopalisk prowadzonych w Szestnie-Czarnym Lesie na Pojezierzu Mrągowskim (badania W. Wróblewskiego w latach 1995–2002) oraz w Szurpiłach na tzw. *Mosiężysku* na Suwalszczyźnie (badania L. Jończyk i W. Wróblewskiego w latach 2008–2011). Na obu tych stanowiskach zaobserwowano ewidentne ślady praktyk pogrzebowych (zbiorowe pochówki ciałopalne); nie na specjalnie zakładanych cmentarzyskach, ale w obrębie funkcjonujących osiedli mieszkalnych – zarówno obronnych (grodzisko w Szestnie-Czarnym Lesie), jak i otwartych (osada w Szurpiłach na *Mosiężysku*). Rodzi się więc pytanie: jaka była geneza tak niezwykłych tradycji pogrzebowych?

Z

DOBROCHNA ZIELIŃSKA

Dolina Nilu w późnym antyku w świetle najnowszych badań zakładu Archeologii Egiptu i Nubii

Omówienie ostatnich sezonów prac wykopaliskowych na stanowiskach Naqlun (klasztor w oazie Fajum, Egipt) i Stara Dongola (stolica królestwa Makurii, Sudan).

DOBROCHNA ZIELIŃSKA

Technologia malarstwa nubijskiego – podsumowanie projektu badawczego NCN

Materialny aspekt malarstwa ściennego nie jest zazwyczaj analizowany w kontekście historycznym, a badania chemiczne wykonywane są z reguły na potrzeby prac konserwatorskich. Kilkuletni grant NCN zgromadził dane na temat materiałów i technik wykorzystywanych przy wykonywaniu malowideł ściennych na terenach królestw Nubijskich (w szczególności Makurii), które dają możliwość uwzględnienia ich nie tylko w badaniach rozwoju sztuki nubijskiej, ale mogą być nowym czynnikiem w pojmowaniu niektórych aspektów tej kultury.

Ż

KATARZYNA ŻEBROWSKA

Tolosy z Thapsos (Półwysep Magnisi, Sycylia wschodnia) – próba identyfikacji

Thapsos stanowi jedno z najważniejszych stanowisk dla kultury średniej epoki brązu (ok. 1500–1200 p.n.e.) na Sycylii. Położone na przecięciu największych morskich szlaków Śródziemnomorza, pełniło rolę „międzynarodowego” portu oraz centrum wymiany towarów, jego mieszkańcy mieli natomiast bezpośredni kontakt z zamorskimi przybyszami, przede wszystkim z kręgu kultur egejskich. Społeczność Thapsos stopniowo bogaciła się na „handlu” i redystrybucji importowanych towarów w głąb lądu, a zamożność lokalnych elit odzwierciedla się w bogactwie darów grobowych oraz ilości dodatkowych elementów architektonicznych komór grobowych skoncentrowanych w północnej i południowo-środkowej części Półwyspu Magnisi. W okresie najbardziej natężonych kontaktów z Egeą (od końca XV w. p.n.e.), wśród grobowców na nekropolach Thapsos zaczęły pojawiać się groby komorowe, w całości wykuwane w skale, przypominające kształtem egejskie tolosy.

Referat prezentuje wyniki badania powierzchniowego, które miało na celu: próbę identyfikacji grobów tolosowych (a w drugiej kolejności pozostałych przebadanych dotychczas grobów komorowych), wspomnianych w publikacjach z konkretnymi konstrukcjami na Półwyspie Magnisi i określenie położenia grobów w obrębie nekropolii oraz próbę sprawdzenia hipotezy o zastosowaniu egejskiego modelu grobowego jako (kolejnego po obstawie grobowej i wystroju architektonicznym) wyznacznika statusu społecznego.

ISABELLA ŻOŁĘDZIOWSKA

Możliwości identyfikacji obróbki wstępnej wełny w materiale archeologicznym

Analiza grubości włókien w wełnianych tkaninach archeologicznych jest obecnie podstawową metodą stosowaną podczas badania tego typu zabytków. Uzyskane w ten sposób pomiary są porównywane do pomiarów runa współczesnych owiec, na tej podstawie wyciągane są wnioski odnośnie rasy owcy, z której pochodziła wełna. Materiał referencyjny odnosi się jednak do runa nieobrobionego uzyskanego często z pojedynczych osobników, nie uwzględnia często poświadczonych dla materiałów wczesnośredniowiecznych procesów wstępnej obróbki runa ani różnic w składzie pokrywy włosowej zależnych od płci, wieku i stanu zdrowia zwierząt. Z tego powodu przeprowadziłam serię eksperymentów ukazujących, jak powyższe czynniki (cechy osobnicze, sortowanie, obróbka wstępna) odzwierciedlają się w analizach grubości włókien. Z jednej strony badania te pozwalają wskazać, jakie metody obróbki wstępnej mogły być stosowane w badanej tkaninie, z drugiej przyczyniają się do dyskusji na temat możliwości interpretacji wyników.

KAROL ŻOŁĘDZIOWSKI

Skąd Jaćwingowie czerpali surowiec do produkcji brązowniczej?

Badania archeologiczne na Jaćwieży przyniosły ze sobą liczne znaleziska zabytków ze metali kolorowych, głównie stopów miedzi. Do tej pory nie podjęto jednak próby odpowiedzi na pytanie skąd pochodził surowiec i w jaki sposób trafił on na jaćwieskie ziemie.

Analizie poddano materiał z trzech najbogatszych i jak do tej pory najlepiej przebadanych stanowisk: grodziska w Jeglińcu st. 1 oraz osady „Targowisko” st. 4 i domniemanego cmentarzyka warstwowego „Mosiężysko” st. 8 w Szurpiłach. Badania wykazały, że na „Targowisku” funkcjonowała pracownia brązownicza. Surowiec wykorzystywany do produkcji pochodził głównie z przetworzonego złomu. Wydaje się, że ważną rolę w wymianie odgrywały naszyjniki skręcane z drutów, które mogły służyć jako półprodukt do wytwarzania m.in. zapinek podkowiastych. Najprawdopodobniejszymi źródłami surowca są kopalnie znajdujące się na terenie Bułgarii Kamskiej, Saksonii, Nadrenii oraz Szwecji. Na tereny bałtyjskie trafił on zapewne za pośrednictwem plemion zamieszkujących strefę wybrzeża, a także kupców skandynawskich i ruskich.

MARTA ŻUCHOWSKA

Winobranie z tygrysami – motyw winorośli w tkactwie chińskim w I tysiącleciu n.e.

Motyw winorośli, popularny i często spotykany w zdobnictwie hellenistycznym i rzymskim był całkowicie egzotyczny w kulturze chińskiej, w której winorośl nie była uprawiana, a alkohol produkowano na bazie zboża. Wyobrażenia winogron, winorośli, a nawet winobrania pojawiają się jednak w sztuce chińskiej już od pierwszych wieków n.e., a najwcześniejsze przedstawienia tego typu znane są z tkanin, datowanych na okres panowania Wschodniej dynastii Han (25–220 n.e.) i Jin (265–420 n.e.). Za czasów panowania dynastii Tang (618-907 n.e.) motyw winorośli stał się popularnym elementem sztuki zdobniczej i pojawia się nie tylko w tkactwie, ale też na wielu wyrobach chińskiego rękodzieła, takich jak lustra z brązu, jest obecny również w malarstwie i reliefie. Celem niniejszego referatu jest omówienie problematyki związanej z adaptacją tego motywu w tkactwie chińskim, jak też refleksja nad możliwymi źródłami ikonografii przedstawić.